

Prenumerata „Kur. Warsz.”

nosi: w Warszawie rocznie
rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40,
kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, mie-
siecznie kop. 40; za odosłanie do
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.

Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-ej
rano do 2-ej po południu.

Dziś: ŚŚ. Adolfa B. i Marcyana M.
Środa: Ś. Marka i Marceliana MM.
Czwartek: Ś. Gerwazego i Protazego MM.
Piątek: Ś. Sylweryusza i Serca Jezusowego.

KURIER WARSZAWSKI

ROK PIĘDZIESIĄTY TRZECI.

Wschód słońca o godzinie 3 min. 40.
Zachód „ „ 8 22.

Długość dnia godzin 16 min. 41.
Przybyło „ „ 9 „ 1.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.”: PLAC TEATRALNY Nr 5. dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Na prowincji i w Cesar-
stwie wynosi rocznie rub. sr. 8,
(w tem mieści się już opłata po-
cztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40,
oraz za opakowanie i Ekspedycję
rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się ro-
cznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się

Sobota: Ś-go Alojzego Gonzagi.
Niedziela: Ś-go Paulina Biskupa.
Poniedziałek: Ś-ej Agrypiny Panny M.
Wtorek: Narodzenie św. Jana Chrzciciela

— Jutro jako w wigilię oktawy uroczystości Bożego Ciała, odbywać się będą w kościele Ś. Józefa Oblubieńca N. M. P. na Krakowsk.-Przedmieściu (obok skweru) solenne Nieszpory z wystawieniem N. Sakramentu, procesyjną i odpiewaniem czterech Ewangelij wewnątrz Świątyni.

— Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz raczył powrócić z Wiednia do Carskiego Sioła, 31 maja (12 czerwca), o godzinie 4 po południu. (D. W.)

— Komitet do spraw Królestwa Polskiego, na posiedzeniu 6 marca 1873 roku, roztrząsał przedstawienie zarządzającego Przyboczną Jego Cesarskiej Mości Kancelarją do spraw Królestwa Polskiego z 3-go lutego 1873 roku, o wyjaśnieniu przepisów z 30 lipca 1867 r. pod względem praw urzędników do emerytury.

Komitet do spraw Królestwa Polskiego, roztrząsawszy obecną sprawę przy udziale Kontrollera Państwa i uznając ze swej strony za właściwe zastosować działania art. 56-go Ogólnej Ustawy Emerytalnej (w przedłużeniu z 1868 r.) do oznaczania emerytur, wyznaczanych tak urzędnikom ruskiego pochodzenia, którzy opuścili służbę w Królestwie z powodu ciężkich nieuleczalnych chorób, jak i wdowom po urzędnikach ruskich, zmarłych podczas służby w guberniach Królestwa, uznał zarazem, że stosownie do 4 punktu pomienionego artykułu 56-go, z prawa, nadawanego wdowom, powinny korzystać w ogóle rodziny zmarłych podczas służby w Królestwie urzędników.

Na tej zasadzie, Komitet, po porozumieniu się z Towarzyszem Ministra Finansów, *uchwalił*: wrostrzygnięciu kwestyj, wynikłych przy zastosowaniu Najwyższej zatwierdzonej 30 lipca 1867 r. przepisów o prerogatywach urzędników ruskiego pochodzenia, będących w służbie w guberniach Królestwa Polskiego, postanowić, że ograniczenia, w artykule 13-tym pomienionych przepisów ustanowione, nie dotyczą:

a) rodzin urzędników pochodzenia ruskiego zmarłych podczas służby w Królestwie, którzy nie przeszli tam 5 lat, a na ostatniej posadzie 3 lat. Rodziny tych osób otrzymają emerytury na podstawie art. 11 i 12 pomienionych przepisów;

b) urzędników ruskiego pochodzenia, którzy opuścili służbę w Królestwie z powodu ciężkich nieuleczalnych chorób, wymienionych w art. 91 Ustawy o emeryturach (T. III. Zb. Praw w przedz. 1868 r.); urzędnicy ci otrzymają emerytury według przepisów, w pomienionym artykule 91 ustanowionych, z podwyższeniem przytem pensyj emerytalnych odpowiednio do art. 12 przepisów z 30 lipca 1867 r., chociażby nie przeszli 5 lat w Królestwie i 3 lat na ostatniej posadzie.

Najjaśniejszy Pan, na protokole Komitetu, 16 marca 1873 r., raczył napisać Własnoręcznie: „Wykonać” (Dz. Warsz.)

— W Rozkazach Warszaw. Ober-Policmajstra do Policji Wykon. za NN-mi 147, 148, 150 i 154 wydanych, między innemi zamieszczono: Wskutek wydzarżonych w mieście kilku wypadków cholery—nastąpienia dni gorących, rozpoczęcia kąpieli i sprzedaży młodych jarzyn, na zasadzie zatwierdzonego przez JW. Namiestnika w Królestwie—postanowienia, zostającego pod moją prezydencją komitetu cholerycznego, z daty 22 maja (3 czerwca) r. b., wkładam obowiązek na Komisarzy cyrkulowych, ścisłego stosowania się i akuratego wykonania co następuje: 1) Wzmocnić w najwyższym stopniu dezynfekcję rynsztoków, śmietników i kloak. — Wykazawszy całą w tej mierze konieczność prosić pp. członków cyrkulowych, komitetów cholerycznych i sanitarnych uczestków, ażeby zechcieli obchodzić jak można najczęściej wszystkie domy i podwórza do takowych należące, dla ścisłego sprawdzenia jak skutecznia się dezynfekcja i czyli utrzymywane są w należytej czystości, tak pożądaną pod względem sanitarnym. — 3) W razie pojawienia się u którego z mieszkańców, symptomatów cholerycznych, nie zaniedbywać donosić mnie bezzwłocznie o chorym przez telegraf, a na wypadek śmierci chorego—stosować się ściśle do rozporządzeń moich zamieszczonych w Rozkazach do Policji za Numerami 32, 172, 217 i 272 z r. 1872 pod względem dezynfekcji terminu pochowania i wystawiania w cerkwiach, kościołach i kaplicach, ciał zmarłych na choroby za-

rażliwe. — i 4) Wzmocnić dozór nad sprzedażą wszędzie artykułów żywności, w dobrym gatunku i należytej świeżości, ściśle stosując się do rozporządzeń moich zamieszczonych w Rozkazie do Policji za NN-mi 34 z roku zeszłego i N-rem 147 z r. b. Przytem uprzedzam, że najmniejszy nieporządek albo nieakuratność w wykonaniu w najdrobniejszych szczegółach powyżej wskazanych środków, pociągnie za sobą jak najsurowszą odpowiedzialność, tak na Komisarzy i uczestkowych naczelników, jako i właścicieli, oraz rządów domów.

— Na zasadzie zatwierdzonego przez JW. Namiestnika w Królestwie, protokołu 9 posiedzenia zostającego pod moją prezydencją komitetu cholerycznego, z d. 29 r. b., z powodu wydzarżonych w mieście kilku wypadków cholery przeważnie pomiędzy ludnością nadbrzezną, udzielonej przez flisów przybyłych z Austrii rzeką Wisłą na tratwach i statkach i celem zapobieżenia szerzeniu się tą drogą pomiędzy ludnością miasta epidemii—z dniem 3 (15) czerwca r. b., urządzone zostały w dwóch punktach rzeki Wisły a mianowicie: na przystaniach Solec i Rybaki rewizje lekarskie wszystkich bez wyjątku statków i tratw, przybywających do Warszawy. Dyżurni na przystaniach tych lekarze, wyznaczani po kolei z liczby lekarzy miasta przez urząd lekarski, przy pomocy felczerów każdodziennie o godzinie 7 z rana i 6 wieczorem, rewidować będą wszystkich właścicieli statków i robotników na takowych, dopełniając ściśle dezynfekcję na ich odzieży i szafasów na tratwach i tych z właścicieli statków na statkach i statkach, których nie będzie dostrzeżono najmniejszych oznak cholery. Inspektorem spławu na rzece Wiśle zaopatrywać będą w odpowiednią do liczby robotników, ilość biletów za podpisem deżurnego lekarza, na prawo komunikowania się z brzegiem; statki zaś i tratwy na których znalezieni będą chorzy na cholę, po niezwłocznym odesłaniu przez inspektorów spławu chorych na łódkach z wyznaczonemi na ten cel strażnikami policyjnymi do szpitala Pragskiego i po ścisłym dopełnieniu dezynfekcji tak odzieży właścicieli statków i robotników jako i lokacji na statku, takowe będą oddzielone od brzegu, oznaczone chorągiewkami żółtymi, a właścicielom onych i robotnikom z takowych wzbronioną zostanie komunikacja w przeciągu 24 godzin tak brzegiem jako i innemi statkami. Dla dopilnowania zaś ażeby statki i tratwy bez rewizji lekarskiej, niekomunikowały się z brzegiem powyżej lub poniżej przystań, do dyspozycji Inspektorów spławu wyznaczane będą każdodziennie z obu stron brzegów r. Wisły pomiędzy Siekierkami i Bielanami kozackie patrole składające się z 8 kozaków konnych i 2 uradników. (G. Polic.)

— d — W specjalnych gałęziach piśmiennictwa naszego istnieją dotychczas znaczne i liczne braki.

Wypełnianie ich wedle możności jest obowiązkiem każdego dalej nieco patrzącego człowieka. Inaczej bowiem nie będziemy mogli podążać za nowszymi zdobyczami nauk, ani korzystać z ich owoców, ani nawet nie wyciągniemy tych pożytków jakie obecny już stan różnych umiejętności zapewniłby nam przy nauce i pracy.

Nareszcie w ostatnich czasach dał się u nas spostrzedz prąd do rzeczy poważnych i specjalnych.

Z prądu tego trzeba by korzystać o ile można narychlej i najżybciej. Uspokojenia bowiem naszego ogółu łatwo ulegają odmiianie.

W porę też bardzo p. Aleksander Trylski znany gospodarz i pisarz rzeczy rolniczych wystąpił z dziełem p. n. „Wielnictwo czyli nauka o przymiotach i wadach wełny.”

Potrzeba takiej książki dawno już dawała się uczuć przy rozmyślającej się u nas hodowli owiec i produkcji najrozmaitszej wełny.

P. Trylski potrzebie tej właśnie zadość uczynił, wydawszy dzieło obznajmujące z obecnym stanem wielnictwa, uważanego jako gałęź produkcji krajowej i źródło bogactwa publicznego.

Autor przedewszystkiem w krótkim rysie opisuje przebieg fabryczny przerabiania wełny na tkaninę, dalej objaśnia fizjologiczną budowę wełny, jej przymioty i wady, porównanie jednych i drugich i ocenienie ztąd samej wełny; dalej objaśnia o produkcji większych ilości wełny a mianowicie jej przygotowaniu do sprzedaży: praniu, strzyżeniu i pakowaniu; wreszcie mówi o samej sprzedaży i o widokach na przyszłość.

Czysty język, jasne i przystępne rozumowanie, przytoczenie najnowszych metod, zalecania nowe dzieło. Drzeworyty w tekście i dwie tablice chromolitografowane przekonywają o ile autor pragnął być pożytecznym dla swych, jak mówi w przedmowie, nielicznych czytelników.

Nam się zdaje, że pod tym względem p. Trylski jest w błędzie. Dobrą specjalną książkę czyta u nas dziś już każdy, kogo dany przedmiot obchodzi. Więc i wielnictwo czytać będą hodowcy wełny bawiący właśnie w tej chwili w Warszawie, którzy przecztają zapewne nasze wyrazy.

Wiadomości miejscowe

— Dnia 14 b. m. odbyło się w Resursie Kupieckiej 6-te zwyczajne ogólne zebranie Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. Obecnych było 44 akcjonariuszów reprezentujących 10,071 akcji czyli kapitał rs. 1,007,100 i posiadających razem 242 głosów. W zastępstwie za Prezesa Rady Zarządzającej, pana Leopolda Kronenberg, nieobecnego z powodu słabości, na zgromadzeniu tem przewodniczył jeden z Vice-Prezesów Rady, p. Ludwik Górski, Szambelan i Radca komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. W przemówieniu swem uwydatnił, że rok 1872 pod względem osiągniętych rezultatów eksploatacji był dla Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej bardzo pomyślnym, że w porównaniu z rokiem poprzednim dochody się zwiększyły o rs. 20,835 kop. 13¹/₄ (pomimo pozornej różnicy rs. 2,518 k. 38³/₄, na niekorzyść r. 1872, pochodzącej z niepotrącenia udzielonych refakcji od ogólnej summy dochodów brutto), a wydatki się zmniejszyły o rs. 35 720. Wspomniał również że ruch pasażerski a szczególnie towarowy ciągle się powiększa; że Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska weszła w stosunki bezpośredniej komunikacji z Droga Żelazną Moskiewsko-Brzeską, Warszawsko-Wiedeńską, Bydgoską, drogami pruskimi i austriackimi, z którymi zawarte zostały osobne konwencje dla ściągania ruchu tranzytowego towarów z zagranicy do środkówowych i zachodnich gubernji Cesarstwa na Warszawę i Brześć Litewski. Tego rodzaju układ zawartym również został z Droga Żelazną Kijowsko-Brzeską; na której otwarciu ruchu w krótko ma nastąpić. Dalej nadmieniał, że Towarzystwo w r. 1872 jak w roku poprzednim było zmuszone tabor swój znakomicie powiększyć dla zadośćuczynienia potrzebom wzrastającego ciągle ruchu. Na projektowane nowe koleje w Królestwie, mianowicie: Mławską, z Pragi na Nowogeorgiewsk do Mławy, Lubelsko-Tomaszowską, z Pragi na Iwangoz do Lublina, lub z Łukowa do Lublina, a następnie dalej do Tomaszowa na granicy austriackiej, wreszcie na Łukowsko-Iwangozorską, Towarzystwo swoim kosztem kazało stąd sporządzić, które wraz ze szczegółowymi profilami, projektem i kosztorysem, przedstawione zostały do Departamentu Dróg Żelaznych w Petersburgu. Nadto Rada Zarządzająca podała do JW. Ministra komunikacji submisję, zawierającą warunki pod jakimi Towarzystwo gotowem byłoby się podjąć budowy dopiero co wymienionych dróg. Z powodu jednak wydanych nowych przepisów, co do udzielania koncessji na drogi Żelazne, Rada mało ma nadziei, żeby starania i zabiegi te odniosły skutek pożądaný. W końcu przewodniczący przedłożył Zgromadzeniu wniosek, o upoważnienie Rady do traktowania z Rządem o nabycie odnogi drogi żelaznej z Terespolu do Brześcia i do Muchawca, oraz do podjęcia się budowy wielkiej stacji centralnej pasażerskiej dla rozchodzących się z Brześcia czterech dróg żelaznych. Nabycie tej odnogi 8 wiorst długości mającej, nadzwyczaj jest ważnem dla Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, gdyż droga Terespolsko-Brzeska jest normalnem jej przedłużeniem i zakończeniem i tylko przez posiadanie jej Towarzystwo mogłoby sobie zapewnić połączenie bezpośrednie z Droga Żelazną Moskiewsko-Brzeską, Kijowsko-Brzeską i Brzesko-Grajewską. Wniosek ten Rady przez obecnych jednomyślnie przyjętym został. Występujący dwaj Członkowie Rady Zarządzającej, Dyrektor Banku Polskiego R. St. Michał Rostafiński i Mecenaz Antoni Wrotnowski na nowo wybrani zostali, również jak dotychczasowi Członkowie Komisji Rewizyjnej R. St. Feliks Zieliński, Szambelan Stanisław Kossecki, p. Henryk Natanson i Hr. Karol Jeziński. Sprawozdanie komisji tej przedstawił pan Kos-

secki. Po szczegółowym przejrzeniu i sprawdzeniu ksiąg i rachunków eksploatacji za rok 1872, komisja przekonała się, że znajdują się w zupełnym porządku; dla tego wnosi, żeby ogólne zgromadzenie rachunki te zatwierdziło i udzieliło Radzie zarządzającej zupełne pokwitowanie. Komisja rewizyjna wyraziła zarazem uznanie dla wielkiej sumiennosci i oględności z jaką tak Rada jak i Zarząd dr. żelaznej Warszawsko-Terespolskiej czuwają nad dobrem Towarzystwa. Wniosek ten komisji przez obecnych jednomyślnie przyjętym został. Ze sprawozdania wyjmujemy niektóre ważniejsze dane i cyfry dotyczące eksploatacji drogi żel. Warsz.-Terespolskiej w roku 1872. Przewieziono passażerów 302,962 (w roku 1871—261,512), wojska i rekrutów 37,831, pakunków passażerskich funtów 5,295,954, z ruchu osobowego otrzymano dochodu, łącznie z opłatą od pakunków rs. 500,092 kop. 26 (w roku 1871 tylko rs. 299,704 kop. 35 1/2). Towarów przewieziono pudów 8,056,339 (w roku 1871 pudów 11,369,090 ale w tem 2,547,291 szyn dla budujących się dróg żelaznych Moskiewskiej, Kijowskiej i Grajewskiej, po skończeniu budowy których transporta te ustały). Bydła i innych zwierząt sztuk 82,666 (w r. 1871—65,152), drobiu pudów 7974 (w r. 1871—9,713). Dochód z przewozu towarów i zwierząt wynosił w roku 1872 rs. 580,339 kop. 67 a w roku poprzednim rs. 713,988 kop. 95. Dochód ogólny z eksploatacji 1872 roku czynił 1,041,411 kop. 9 1/2, a w roku 1871 rs. 1,043,929, kop. 48 1/2, w roku tym jednak zwrócono interesantom tytułem refakcji z powodu obniżenia opłaty przewozowej od niektórych artykułów rs. 31,752 kop. 68 1/2, a w roku 1872 tylko rs. 7,782 k. 42. Głównymi przedmiotami przewozu były: drzewo opałowe pud. 2,536,840 (w roku 1871—2,727,075 pudów), zboże 804,491 pudów, w roku 1871—2,553,638 pudów, a w roku 1870 2,416,357 pudów, szyny 507,848 pudów, w r. 1871—2,547,291 pudów, sól 403,380 pudów w roku 1871—368,817 pud., drzewo krajowe 274,101 pudów, w r. 1871 pudów 176,001, wyroby żelazne pudów 250,800, w r. 1871 pudów 109,085, żelazo pudów 175,896, w roku 1871 pudów 294,137, mąka 169,505 pudów, śledzie 103,246 pudów. W ruchu tranzytowym przewieziono towarów pudów 583,803 a w bezpośredniej komunikacji towarów pud. 219,231. Wydatki eksploatacji w 1872 r. wynosiły rs. 777,718 kop. 76 a w roku poprzednim rs. 813,438 k. 35, po między innemi na płace etatowe dla urzędników i służby rs. 171,506 kop. 21, (w roku 1871 rs. 158,180 k. 50 1/2), na utrzymanie drogi i budynków rs. 32,968 k. 18 1/2 (w r. 1871 rs. 40,700 k. 40 1/2), na utrzymanie taboru rs. 50,605 kop. 65 (w r. 1871 rs. 50,215 kop. 57 1/2), na kupno materiałów do traxji i dla warsztatów mechanicznych rs. 323,610 kop. 40 1/2, (w r. 1871 rs. 339,762 kop. 31 1/2); na zakupienie nowych wagonów i lokomotyw rs. 83,652 kop. 59 (a w r. 1871 rs. 105,107). Po potrąceniu ogólnej summy wydatków od dochodów okazuje się przewyżka rs. 263,692 k. 33 1/2 (w roku 1871 rs. 230,490 kop. 63 1/2). Z przewyżki tej przypada dla Rządu za Droge Żelazną Terespolsko-Brzeską, którą Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej eksploatuje od r. 1870 rs. 11,937 kop. 21 (w r. 1871 rs. 13,669 k. 15 1/2); a dla samej drogi Warszawsko-Terespolskiej rs. 251,755 k. 12; (w r. 1871 rs. 216,821 k. 47 3/4). Przewyżka ta nie wystarcza na opłatę procentów od akcji i obligacji Towarzystwa, oraz na umorzenie wylosowanych akcji i obligacji, na co potrzebną jest summa rs. 526,807 kop. 50 w monecie brzącej a podług kursu przecięciowego rs. 619,197 kop. 7 w papierach. Rząd na zasadzie przyjętego poręczenia będzie musiał dopłacić w r. 1872 rs. 367,441 kop. 95 w papierach (w r. 1871 rs. 418,719 kop. 09 w papierach). Dotychczas Towarzystwo otrzymało od Rządu tego rodzaju subwencji rs. 2,669,673 kop. 30. Jest to zaliczenie, które po dojściu czystego dochodu do 5% Towarzystwo obowiązane jest zwrócić Rządowi z procentem 6% rocznie.

Kassa Zjednoczenia, zaprowadzona dla zapewnienia urzędnikom i służbie niższej emerytury posiada obecnie w listach likwidacyjnych rs. 43,750, w listach zastawnych miasta Warszawy rs. 39,000, w gotówiznie rs. 63 kop. 67 1/2 czyli razem majątku rs. 82,813 kop. 67 1/2. W ciągu roku 1872 miała przychodu rs. 18,466 kop. 69 1/2, a wydatków, głównie na zakup papierów publicznych, w których fundusze swe lokuje rs. 18,403 kop. 2. Pensji emerytalnych wypłacono rs. 130 k. 30, wsparć jednorazowych udzielono wdowom pozostałym po uczestnikach rs. 234, zwrócono składek członkom występującym rs. 572 k. 80.

W Nowem Miście nad Pilicą staraniem doktora Jana Bielińskiego powstaje nowy zakład hydropatyczny i przyrodoleczniczy.

Winniśmy wytłumaczyć czytelnikom tę nową nazwę. Jest to leczenie wszelkiego rodzaju środkami naturalnymi jako to mlekiem, serwatka, kumysem, ziołami kąpielami aromatycznymi i wreszcie wodami mineralnymi wprost z miejsca sprowadzonymi.

Ku urządzeniu tego rodzaju zakładu nadaje się wy-

bornie piękna miejscowość w okolicy górzystej 488 stóp francuzkich nad poziom morza wyniesionej.

U stóp wielkiego starodawnego parku płynie rzeka Pilica z drugiej zaś strony obszerne łąki ocienione iglastymi lasami.

Obfitość wody źródlanej a przy tem borowina żelazista do kąpiei dozwolą p. Bielińskiemu na wielką stopę zakład rozwinąć.

Po zwinięciu zakładu w Wierzbnie, kuracja hydropatyczna u nas, nie miała dla siebie żadnego już oddzielnego przytułku. Ciągłe odbywały się głosy o potrzebie urządzenia zakładu hydropatycznego na większą skalę, nie brakło i projektów, ale wołania i projekta przechodziły bez skutku.

Doktor Bieliński przez lat kilka studjował tego rodzaju zakłady za granicą, posiada więc wszelkie do tego potrzebne wiadomości i nabyte praktyką doświadczenie. Przyklaskujemy jego zamiarowi, w tej niechybnej nadziei, że tak pożyteczna nowość zyska w przedce należne uznanie.

— Oprócz dotychczas ogłoszonych, mianowani jeszcze zostali na posady Patronów przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pp. Chrołowski, Meyer, Przyręb, Osuchowski, Ryttel, Szaniawski i Szenman wydawca „Niwy.”

— Głośny dramat Richard'a p. t. „Dzieci,” o którym wspominaliśmy w swoim czasie z okoliczności pierwszego przedstawienia na scenie Komedji francuzkiej w Paryżu, został przełożony na nasz język przez pana M. St. i oddany Dyrekcji Teatrów.

— (Art. nad.)—Tygodnik Ilustrowany w Nr 284 wspominając o nowościach wydawniczych między innemi mówi: Wyszedł także Miesiąc Maj, Nabożeństwo do Matki Boskiej z Lourdes, nakładem Gebethnera i Wolffa. Jest to echo działań rojalistowskich we Francji, które tam miało i ma znaczenie polityczne, u nas zaś.. nie ma żadnego. Jako interes wydawniczy, miesiąc Marji jest może korzystnym przedsięwzięciem i będzie niem dopóty, dopóki umysły proste i serca czyste wierzyć nie przestaną. Należałoby wnosić z tego zdania, że książka ta mieć będzie powodzenie gdyż u nas, dzięki Bogu, na sercach czystych i wierzących nie zbywa i mamy nadzieję że nigdy zbywać nie będzie.

— Wyczerpujący obraz Wiedeńskiej „wystawy świata” znajduj. niezadługo czytelnicy w periodycznym wydawnictwie noszącym tytuł „Wystawa powszechna w Wiedniu”. Wydawnictwo to ozdobione będzie licznymi drzeworytami, branami z oryginału niemieckiego wychodzącego na miejscu Wystawy. Wydawnictwo prowadzić będzie p. Kaufman, wydawca tutejszy.

— Królikowski wyjechał dzisiaj rannym pociągami za granicę. Z Królikowskim wyjechał również pan Tatarkiewicz.

— Onegdaj w Eldorado w komedynie nieznaney u nas p. n. „Po wystawie paryskiej” odznaczał się p. Texel, ocalając grą swoją, słabą rzecz sztuki. W komedji „Miłość niewiniątka,” panna Czesława Czapska, dowiodła zdolności scenicznych.

Już to w ogóle siły trupy pana Texla choć młode przeważnie, ożywia umiejętnie kierownictwo i zamierzanie do sztuki.

— W Eldorado odegrano wczoraj nową komedijkę tłumaczoną z francuzkiego p. t.: „Północnym pociągim.” Dowiepiem i estetycznem jej założeniem jest przywrócenie zgody między małżonkami. Akcja odznacza się żywością, dialogi są lekkie i potoczne, humor i uczuciowość w jednakich rozdzielone dozach. Słowem, komedjka to rzeczna i wybór jej pochwalić należy p. Tekslowi, który i myślą i czynem stara się zapewnić powodzenie swemu towarzystwu.

W Alhambrze grano: „jedenaste (sic) cór na wydaniu.” Radzimy papie Lecoq, żeby tej jedenastej córki pozbył się jak najrychlej. Nie przynosi ona zaszczytu rodzinie.

— W ciągu soboty i niedzieli od 13go do 15 czerwca zachorowało na cholere osób 3, zmarła osoba 1.

— W zeszły piątek dostarczono na targ prazki wołów stepowych 962, krów stepowych 7, wołów krajowych 126, krów krajowych 74; razem sztuk 1,169.

Z tych, rzeźnicy warszawscy zakupili na rzeź: wołów stepowych 836, krów stepowych 3, wołów krajowych 83, krów krajowych 5; razem sztuk 927.

Resztę sztuk 242 zakupiono dla szpitali i dla zamiejskich okolic.

Przez rogatki i kolejami żelaznymi: Petersburgską i Terespolską, dostarczono: mięsa wołowego 2,621 pudów, baraniego 259 pudów, cielęcego 243, wieprzowego 1,205 pudów.

— „Gazeta Kielecka” donosi, że w powiecie Włoszczowskim, w dniu 6 b. m., pomiędzy godziną 2gą a 4tą po południu, srożyła się burza, jakiej ludzie najstarsi nie pamiętają. Piorun uderzał za piorunem; w Koszowie-spalone dwie chałupy i kobieta zabita; w Chyrcy spalona stodoła chłopska, w Chlewskiej Woli, chłopiec zabity piorunem w chałupie. Wszędzie wielka ulewa, jakby z oberwania się chmury; w Rad-

kowie grad powybiłszy szyby, zniszczył pięknie wschodzące zasiewy i zrzucił szkody blisko na 4,000 rs. Woda przeszła na łokieć wysoko płynęła szeroką rzeką, zamuliwszy jarzyny, niosąc przez wieś zasadzone ziemniaki i ryby z sadzawek porwane prądem. Gorzelnia zapalona od pioruna, tylko przytomnością dworskich ludzi została ugaszona; żyto potłuczone zupełnie, pszenica w połowie, zawiązki owoców na drzewach zniszczone. Oto obraz smutnej katastrofy, która mniej dotknęła oddalone nieco pola włościan radkowskich.

— Jarmark wełniany słaby jeszcze ruch przedstawia i sprzedający i kupujący przyjęli postawę wyczekującą. Pierwsi spodziewają się podwyższenia cen a przynajmniej dojścia ich do zeszłorocznej wysokości, drudzy przeciwnie liczą na jeszcze większe niżnienie cen.

Chwilowo, mianowicie wczoraj przed południem, kupcy widząc, że dowóz jest nieznaczny, zaczęli wchodzić w umowy, nabywając chętnie gatunki cienkie, średnio-cienkie i średnie. Skoro jednak dowóz zaczął się nagle powiększać, kupcy zaraz zaniechali kupna, w nadziei, że współzawodnictwo sprzedających zniży ceny.

Przez cały dzień wczorajszy przeważono wełny na wszystkich wagach miejskich i bankowych pudów 6457 i 32 funtów co razem z poprzednio przeważonemi wynosi pudów 17604, funtów 39.

Z ilości tej sprzedano według raportu delegacji jarmarcznej około 4000 pudów.

Placono w ogóle niżej od 3—5 talarów na centnarze. Ceny przecięciowo były następujące: Za wełnę cieką, 100 do 110 talarów, za średnio-cieką 82 do 90 talarów, za średnią 70 do 80 talarów.

Z kupców przybyli jeszcze Diamont z Wrocławia, Skirmunt z Ponesza, oraz Knothe, Kram i Steinman z Tomaszowa.

— W ubiegłym tygodniu, poseszy piątek włącznie, na targ prazki dostarczono: wieprzy tuczonych 1,000, chudców 700; razem sztuk 1,700.

Z tych sztuk 400 wyprowadzono w zamiejskie okolice i zagranicę; resztę zakupiono na rzeź, a część na hodowanie.

Cieląt w pomienionym tygodniu dostarczono sztuk 450, które rzeźnicy warszawscy na rzeź zakupili.

— (Art. nad.) Panie Redaktorze! Że kalectwo jest ciężką niedolą budzącą współczucie w sercach naszych tego dowodzić nie potrzeba, wyzyskiwanie jednak z tego tytułu jałmużny publicznie, w sposób rażący nie powinno mieć miejsca.

Mieszkając na placu Ś-go Aleksandra patrzę z okien na szczególny sposób obudzania w przechodzących liłości.

Młoda dziewczyna mająca pokrzywione nogi, siedząc na ziemi posuwa się całym korpusem naprzód, szamocząc sobą, ku czemu dopomaga sobie jedynie temiż nogami, zataczając niemi półkola. Przy tej czynności z odchyłonej koniecznością ruchów sukienki, widoczne są jej nogi, co na przechodniach przykre robi wrażenie, a na kobiety widok ten, może nawet niekiedy szkodliwy wpływ wywierać.

Rzeczona dziewczyna odbywa tę pielgrzymkę tam i napowrót wzdłuż kościoła Ś-go Aleksandra, po fliczach stanowiących główną drogę przechodzących, tamując prawie przejście.

Patrząc z okna mego mieszkania przekonałem się, że datki pieniężne hojnie wpływają do ręki tej nieśczęśliwej, w każdym jednak razie to publiczne produkowanie kalectwa zdaje się być niewłaściwem. Dziewczyna ta znana już jest publiczności, mogłaby więc obrać stałe miejsce przy murach kościoła, a przechodzący z pewnością nie odmawialiby jej wsparcia.

— Dnia 14-go b. m., w dystylarni Arens a, na Pradze, sprzedawano:

Okowity wiadro 78°, rs. 5 kop. 60.

Spirytusu wiadro 90°, rs. 6 kop. 5.

Szumówki wiadro 45°, rs. 3 kop. 60.

— Z Lublina na wystawę Wiedeńską wysłano tylko wyroby tyniowe z fabryki Klinkowstein i Krasuski.

— Pan Władysław Górski wyjechał w dniu wczorajszym do Lublina, dla dania tam koncertu.

— I diabli często nie mają szczęścia. Dowodem tego „Robert diabeł” którego z powodu niedyspozycji trzech pierwszorzędnych działaczy w orkiestrze, wyreczył na dziś kolega Mefistofeles mający się ukazać w „Fauscie” w tej ulubionej operze Gounoda, partję Małgorzaty śpiewać będzie pani Dowiakowska, Siebla panna Kwiecińska. „Robert Diabeł” pojawi się dopiero w przyszłym tygodniu. Tak przyrzeka—ale któżby diabłu uwierzył.

— Codziennie w godzinach rannych przewożą ulicą Niecałą do Saskiego ogrodu: pałace, lasy, cementarze, skały...

Są to dekoracje których Teatr letni pożyczka od Teatru Wielkiego.

Przechodnie ciekawie im się przypatrują, pragnąc

dowiedzieć się jak też przy świetle dziennym wygląda ją złudzenia sceniczne?

— Jak wszystkie złudzenia — niestety!

— Dnia dzisiejszego w dalszym Ciągieniu 5ej klasy 120 Loterii, znaczniejsze wygrane padły, Rsr. 1000 na Nr 4518 u koll. Mintz w Warszawie, Rsr 500 na Nr 6307, po Rsr 200 na Nra 10125, 16634, 18463, 22397, 22892 i 23226.

— Dziś o godzinie 12 w południe zapaliła się słońca w lodowni w jednym z domów przy ulicy Czerniakowskiej. Ogień ugasili sami mieszkańcy jeszcze przed przybyciem straży ogniowej. Wszystkie części straży były alarmowane.

— *Szanowny Redaktorze!* — Przesyłając na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci, narzucone mi tytułem jakoby wynadgrożenia, za uszkadzony numer Tygodnika Ilustrowanego kop: 20, — dołączam ze swej strony kop: 30, na intencję, aby ludzie, którym się robi grzeczność, choć w części ocenić je potrafili. — Stały prenumerator, M. P.

— P. Izidor Hir... składa kopiejkę piętnaście na budowę 2-go piętra w gmachu Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, chcąc tym małym darem przyczynić się do ukończenia anszlagementu oznaczonej summy, — i nie wątpić, że Szanowny Zarząd Instytutu skromny ten grosz wdowi przyjmie. — C.

— Na odnowienie wielkiego ołtarza N. Marji P. Pocienia w kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, złożono w Red: K. W. od R. P. kop: 30.

— Na budowę 2go piętra nad gmachem Instytutu Głuchoniemych złożyli: p. Ludwika z Lindów Górecka rsr. 50, p. N., rsr. 2 i p. S., 3 za pośrednictwem „Kurjera Codziennego“ (Nr. 129). Ogół darów wynosi rsr. 4420 i kop. 67, za które Zarząd składa serdeczne podziękowanie. Oprócz tego W. Tadeusz Jundził ofiarował na fundusz żelazny dla ociemniałych, byłych wychowanców i wychowanic Instytutu rsr. 25, za które Zarządzający Instytutem w imieniu, obdarowanych, szczerą wdzięczność oświadcza.

— Na pomnik Moniuszki otrzymaliśmy od p. Mieczysława Epsteina rs. 15.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od O. S. rs. 1, w połowie dla Dakowskiej przy ulicy Śliskiej Nro 19, w połowie dla Ciechowskiej przy ulicy Szerokiej Dunaj Nro 5.

— Parasolik znaleziony wczoraj o godz. 11tej wieczorem, przy rogu ulicy Królewskiej i Saskiego placu, odebrać można za udowodnieniem w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

— W dniu z piątkowym, w cyrkule Powązkowskim, w domu pod Nr 15 przy ulicy Solnej, Katarzyna Dąbrowska wyrobnica, pokłóciwszy się z Anną Skradzką, oparzyła tej ostatniej ukropem twarzy i szyję. Skradzka odesłana do szpitala Dzieciątka Jezus, a Dąbrowska ukarana zostanie.

— W dniu zaonegdajszym, do szpitala starozakonnych przywiezionym został z gminy Zabory, starozakonny Izak Ratgrodzki ze zgniecioną kołem młyńskim ręką prawą.

— W dniu onegdajszym w cyrkule Pragskim, Fryderyk Kurcweig i Jan Gawłowski parobcy, pławili 4 konie w wyznaczonym na to miejscu — przyczem Gawłowski z parą koni utonął i ciała jego dotąd niewynaleziono, zaś konie wydobyte i przez uprzączaczy zabrane zostały. (G. P.)

— W dniu onegdajszym na wysięgach konnych na polu Mokotowskim, znajdowało się około 20 tysięcy osób, przejechało: powozów prywatnych 336, omnibusów miejskich i karet pocztowych 15, dorożek 225, bryczek 16, konno. 40. (G. P.)

Wiadomości z Cesarstwa.

— W „Inwalidzie Ruskim“ zamieszczony został telegram następujący z Merke (obwodu semireczeńskiego), z dnia 29 maja, o godzinie 3 minut 16 po południu: „11go maja; oddział przodowy wojsk działających przeciw Chiwie, w składzie dziesięciu kompanij, 10ciu dział, sześciu secin i baterji rakietniczej, szczególnie wyszedł nad Amu-Darję. Nieprzyjaciół, w liczbie półtora tysiąca turkomanów, kirgizów i nukierów chana, został rozbity, nie zadawszy naszemu oddziałowi żadnej straty. Przy oddziale przodowym znajduje się dowódca wojskami, von-Kaufman, ze swym sztabem. D. 13go maja wieczorem lub rano, miał on wyruszyć z oddziałem przodowym dalej do Szurachanu“.

— „Dziennik Birza“ donosi, że w końcu 1871 roku przez towarzystwo opieki nad zwierzętami ogłoszony był konkurs na napisanie książki do czytania dla dzieci: W odpowiedzi były złożone cztery dzieła, które uznane zostały za nieodpowiednie zadaniu, w obec czego towarzystwo dozwoliło swej dyrekcji przedłużyć termin konkursu do 17 kwietnia 1874 roku. Dzieło powinno być napisane dostępnie dla wieku dziecięcego, w kształcie zajmujących rozmów lub opowiadań, rozwijających następujące myśli: „każde zwierzę obdarzone jest uczuciem i właściwym mu stopniem pojęcia; może i doznawać rozkoszy i cierpieć, rozważać i pojmować, i wyrażać swoje uczucia i życzenia. Pomiędzy zwierzętami są pożyteczne i szkodliwe dla człowieka. Człowiek dziki bez różnicy tępi zwierzęta i przez to często szkodzi sobie samemu, człowiek zaś ukształcony tępi tylko szkodliwe i nie męcząc ich a zwierzętom pożytecznym udziela opieki i hoduje je. Rozsądne

obchodzenie się ze zwierzętami przynosi i odpowiednie owoce: pożytek materialny i moralny; a okrucieństwo względem zwierząt przyzwyczajają i do okrucieństwa względem ludzi.“ Książka ta powinna być napisana w czystym i prawidłowym języku, wykład powinien odznaczać się dotykliwością i żywością, objętość zaś jej ma wynosić od 5 do 10 arkuszy druku. Za najlepsze dzieło wyznacza się premjum 300 rs. Przysądzenie takowego będzie zależało od ogólnego zebrania towarzystwa, na przedstawienie Dyrekcji, która zaprosi do pomocy sobie osoby kompetentne. Autor dzieła może je wydać sam i sprzedawać po cenie oznaczonej przez dyrekcję, albo też ustąpić towarzystwu tak jego wydanie, jak i dochody ze sprzedaży. (D. W.)

+ Ś. p. Ewelina z Prusinowskich **Dyamentowska**, po długich i ciężkich cierpieniach, zesła z tego świata onegdaj. Stroskany brat zmarłej, z pozostałym małoletnim synem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, w kościele Ś-tej Anny na Krakowskim-Przedmieściu, jutro, o godzinie 10-tej z rana odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie 5-tej po południu, na cmentarz powązkowski. — 5865 —

+ **Leonek Getter**, syn Karola i Matyldy z Niemyckich, małżonków Getterów, przeżywszy lat 7 po ciężkiej chorobie wczoraj życie zakończył. Exportacja zwłok z Kościoła Ś. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej na Cmentarz Powązkowski nastąpi w dniu jutrzejszym 18 Czerwca r. b., o godzinie 7-iej po południu, na którą stroskani Rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. — 5913 —

+ Pozostali Rodzice i Rodzeństwo p. Ś. p. Natalci Kozłowskiej składają najszczerze podziękowanie Łaskawym Przyjaciółom za oddanie ostatniej przysługi zmarłej. — 5898 —

— Składamy serdeczne podziękowanie Szanownemu Duchowieństwu i wszystkim Osobom biorącym udział w odprowadzeniu zwłok syna naszego Antoniego Gutowskiego na miejsce wiecznego spoczynku w dniu 15-tym b. m. — *Gutowsky*. — 5878 —

— W zesłał sobotę, w katedrze Ś-go Jana, o godzinie 7-iej wieczorem, pobłogosławione zostały dwa związki małżeńskie zawarte: pierwszy, między panem **Peplowskim Ludwikiem**, sekwestratorem powiatu skierniewickiego, a panną **Anielą Kunicką**, córką niegdy podpułkownika b. wojsk polskich i Zofji z Zauscińskich małżonków Kunickich; drugi zaś między panem **Jankowskim Witoldem**, referentem Rządu Gubernialnego Lubelskiego, a panną **Aleksandrą Kunicką**, córką b. radcy dworu Aleksandra i Nepomuceny z Karmańskich małżonków Kunickich. — 5873 —

Wiadomości polityczne.

Paryż 14-go.

Zgromadzenie Narodowe w Wersalu. — Baragnon odczytuje sprawozdanie, w którym stwierdza, iż przeciwko Rancowi żadne dotychczas dochodzenie zarządzone nie zostało przez sądy wojskowe, prawnie zatem był on i jest wybieralnym. Zgromadzenie wybor jego w Lyonie potwierdza. Ladmirał w żądaniu co do Ranca, występuje jako dowódca pierwszej dywizji, nie zaś całej armji wersalskiej. Kommissja wybrana przez Zgromadzenie do wydania decyzji kwalifikacyjnej, liczy 13 nieprzyjanych Rancowi, i który nie chce dochodzenia, i i który zakres jego ograniczyć pragnie.

Jutro wyjeżdża ztąd Arnim na urlop. Mówią, że może już nie wróci. Ks. Bismarck nie jest z niego zadowolony; zarzuca mu pokwapienie się z powinszowaniem dla nowego rządu, w pierwszej zaraz chwili po jego ukonstytuowaniu się i przed zasięgnięciem instrukcji. Ks. kanclerz w jednym z organów Dworu oddanych, kazał już oznajmić wprowadzenie do dyplomacji żywołu młodego. Ponieważ hr. Arnim jest żywołem starszym, można się nie bez podstawy domyślać, że nota „Spensersche Ztg“ odnosiła się między innymi także i do niego.

Z powodu niepogody, na równinie Satory nie będzie przeglądu wojsk. — Lanfrey, według „Monitora“, pozostaje w Bernie. — „Français“ przeczy, iżby Fournier przyjechał do Francji na urlop.

Na prowincji burzenie, z powodu okólnika prassowego, wielkie. Dziennikarze oburzają się na myśl, że ich o przedajność posądzono było można. (Umieli jednak i oni po 1851 roku modlić się do bożka Mammona. P. R.) Wielu prefektom i sekretarzom generalnym, którzy wystąpili już z propozycjami w duchu okólnika — pokazano drzwi.

Rampont, generalny dyrektor poczt, ponieważ się nie chce podać się do dymisji, zostanie gwałtem złożony z urzędu.

Na dziś zapowiedziana była interpellacja p. Crémieux, w przedmiocie generał-gubernatorstwa algierskiego.

Na miejsce p. Vitet, legitymiści chcą wsadzić p. Larcy, który przeciwko Martelowi utrzymać się nie mógł na wyborach jeszcze za czasów Thiersa, orleanieci występują z nazwiskiem p. Dufaure; ale były minister odrzuca kandydaturę. Lewy środek jest za Sayem.

„Times“ ma za kilka dni ogłosić okólnik uzupełniający (odezwę do prefektów o ukonstytuowaniu się rządu i jego polityce). Jest nadto jeszcze poufna odezwa p. Broglie do agentów dyplomatycznych.

P. Thiers otrzymał adres uznania pomiędzy innymi, od 500 mieszkańców miasta Metz. Saint-Hilaire, sprawujący ciągle obowiązki sekretarza, na adres ten udzielił odpowiedź w duchu patriotycznym.

„Univers“ piorunuje na wolność prasy i nazywa ją jednym z największych błędów czasów nowożytnych.

Okólnik, którego ogłoszenie nastąpić ma w „Timesie“, wyszedł od Beulégo. Zostaje on w najzupełniejszej sprzeczności z oświadczeniami urzędowymi ministrów i z jawnym okólnikiem z d. 1 czerwca nowego ministra spraw wewnętrznych. Pan minister każe prefektom zerwać z dotychczasowymi tradycjami rządowymi i wyraźnie ludności oświadczać, iż rzeczpospolita nie ma być wcale ostatecznym i legalnym rządem, że forma rządu zależy od Zgromadzenia i że monarchiści mogą mieć dobrą otuchę, bo monarchja jest jeszcze możliwą we Francji, każdy powinien tylko swobodnie swoje zdania objawiać, nie oglądając się na dotychczasową przewagę opinii przeciwnych.

W dzienniku urzędowym zapowiedzianą została interpellacja wielu deputowanych przeciwko adresom odbieranym ciągle przez p. Thiersa, wtedy kiedy p. MacMahon żadnych adresów nie przyjmuje. Adresa pochodzący mają od osobistości znanych jako stronników radykalizmu.

Berlin 14-go.

Sejm cesarstwa uchwalił dziś po kilkogodzinnych rozprawach projekt ustanowienia na całe cesarstwo jednego wspólnego urzędu dróg żelaznych. Projekt opiera się na zasadach wskazanych przez Laskera. Ostateczne głosowanie nad całem prawem ma dopiero nastąpić.

Kryger protestuje przeciwko nadużyciom wyborczym w północnym Szlezewiku, z krzywdą Duńczyków.

Konwencja wytykająca nowe granice z Francją w kilku gminach Lotaryngji przyjęta.

Wczoraj rozpoczął sejm Cesarstwa obrady nad konstytucją dla Alzacji i Lotaryngji niemieckiej. Prowincja wybierać ma do sejmu od przyszłego lipca (1874) 15 deputowanych. Prawa mogą być nadal wydawane w formie rozporządzeń administracyjnych, pod warunkiem wszakże, iż zyskają zatwierdzenie sejmu i rady związkowej. Wyborcą może być tylko ten kto nie obrał sobie narodowości francuskiej; można się jej wyrzec, a wtedy zyskuje się prawa wyborcze. W poniedziałek dalszy ciąg rozpraw nad tym przedmiotem.

Rada związkowa wyda prawdopodobnie jutro ostateczną uchwałę, aby moneta papierowa wydana była w stosunku jednego talara na głowę ludności. Państwa które u siebie więcej już mają papierów niż jeden talar na głowę, jedną połowę przewyżki na własny rachunek umorzą do d. 1 lipca 1875 roku, na drugą połowę otrzymają bilety kassowe bezprocentowe spłacalne w ciągu lat 10.

Cesarzowa w tych dniach odejźda do Karlsruhe, zjadą uda się do Wiednia.

Londyn 14-go.

Izba gmin obradowała wczoraj po drugim odczytaniu nad billem ustanawiającym najwyższy sąd apelacyjny w miejsce istniejącego dotychczas sądu Izby parów. Wielu torysów opierało się projektowi jako gwałcącemu prawa lordów. Ministerjum przekonało wszakże opozycję że Izba lordów usankcjonowała nowe prawo i odesłała je w tym już stanie do Izby gmin. Zażądano wtedy odesłania projektu do komisji specjalnej, ale żądanie upadło i bill uchwalony został znaczną większością głosów. Nowe prawo stosować się będzie tylko do dwóch królestw, dla Irlandji utrzymanem zostanie dotychczasowe prawodawstwo.

Madryt 13-go.

Generał Hidalgo mianowany gubernatorem cywilnym Madrytu, (wojskowym Pierrad).

Kortezy postanowić mają karę wydalenia z wojska na wszystkich generałów i oficerów uchylających się od służby czynnej w armji katalońskiej lub północnej, a do tych armji zaliczonych.

Figueras miał w Huesca mowę, w której powiedział że wyjeżdża tylko dla tego, aby nie przeszkadzać w tworzeniu się nowego rządu.

W Barcelonie wielkie afisze wzywają republikańców i robotników na narady w celu zwalania dzisiejszej muni-cypalności i zarządzenia nowych wyborów. W Granadzie nowe rozruchy. Lud opiera się rozebraniu barykad, żąda zupełnego rozzbrojenia karabinierów i wyjścia wojsk z miasta. Kommissji prowincjonalne w Mala-

dze postanowiła: 1) przeznaczyć 90 domów na rozebranie, aby dać robotę „obywatelom“ 2) zamiast kom. muni-
cypalnej wyznaczyć komisję do zarządzania majątkami
wszystkich tych, którzy od chwili ogłoszenia rze-
czypospolitej opuścili miasto.

Na północy karliści zjednoczyli się pod dowództwem
Ellio i zagrażają miastu Miranda. Nouvillas wyru-
szył z Vittorji i maszeruje na Mirandę.

Nowy minister skarbu chce nałożyć na kraj kontry-
bucję wojenną 300 milionową, zażądać naprzód po-
datków za półroka i ustanowić podatek od zapalek.

Salmeron obejmując prezydenturę w Korteżach miał
mowę, która zwróciła na siebie powszechną uwagę.
Prezydent wypowiedział zamiar położenia tamy wszel-
kim niesnaskom. Przekładał że demokracja nie ko-
niecznie oznaczać ma rząd jednego stronnictwa. Uspa-
kajał konserwatystów, wzywając ich do porzucenia
wszelkich obaw z powodu ustalenia się rzeczypospoli-
tej demokratycznej. „Cierpliwości i reform“ mówił
w końcu.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 17 czerwca, godzina 10 z rana.

Paryż 16go. — Uporczywe pogłoski o inter-
wencji wielkich mocarstw w Hiszpanji. Iza-
bella wyjechała do Rzymu. Ks. Napoleon do
Londynu. Brak wiadomości politycznych.

PIEŚŃ WIOSENNĄ.

Przyjaciół zmarłego niedawno śpiewaka opery dwor-
skiej w Wiedniu Schmidta, opowiada o nim następu-
jący wzruszający szczegół:

Schmidt kochał nie tylko tę sztukę której zawdzię-
czał tak znakomite w świecie artystycznym stanowi-
sko. Zgromadzona przez niego w mieszkaniu galerja
obrazów świadczyła o ogólnem poczuciu piękna arty-
sty, jak również dawniejsze jego studia nad medycyną,
utrzymywały go w ciągłym związku z nauką.

W poglądzie Schmidta na świat moralny, znać było
poetyczne zabarwienie, które mu wszelkie ciemniejsze
zjawiska rozjaśniało, nadając mu czasem pewne ro-
mantyczne zarysy.

Schmidt kochał swoją żonę miłością pełną tklivości
i poświęcenia. Śmierć jej przed kilku laty w Wiedniu
była dla niego strasznym ciosem.

Leżała w pokoju obitym kirem; około zwłok paliły
się świece; zwierciadło osłonięte było krepą.

Schmidt siedział dzień i noc przy trumnie i czuwał
nad zmarłą.

W dzień pogrzebu odwiedził go przyjaciel.

— Dobrze że przychodzisz — rzekł zboląły artysta —
chcę ci ją jeszcze raz pokazać.

Przyjaciół który nigdy trupa nie widział, przeży-
cieł wstręt, ażoby nie uraził nieszczęśliwego i wszedł
do pokoju nieboszczki.

Schmidt zdjął zasłonę z twarzy trupa.

— Spójrz jak słodko zasypia, jak jest piękna!

Stał tak chwilę pogrążony w bolesnej zadumie, po-
tem nagle przystąpił do fortepjanu i odszukał sekstern
z nutami.

— To był jej ulubiony śpiew — rzekł do przyjaciela —
„Pieśń wiosenna“, Mendelssohna. — Zaspiewam
jej raz jeszcze, tylko akompanuj na fortepianie.

Przyjaciół zadurzał od zgrozy na podobne życzenie,
ale mu zadość uczynił.

Schmidt podsunął lewą rękę pod głowę zmarłej i
podniósł ją tak wysoko, że trup przybrał prawie sie-
dzącą postawę. Następnie zaczął śpiewać głosem
pewnym i bez drżenia. Tak prześpiewał pieśń trzy
razy.

Przyjaciół towarzyszący na fortepianie, mimo rodza-
ju trwogi, która go ogarniała, nie był w stanie oder-
wać oczów od oblicza zmarłej. Zdawało mu się, że
nigdy jeszcze nie słyszał śpiewu tak wprost z głębin
serca pochodzącego.

Nareszcie Schmidt złożył napowrót głowę trupa na
poduszkę, podłożywszy pod nią nuty z „Pieśnią wio-
senną.“

— Będziesz pochowana z tem co lubiała. I ja tam
kiedyś spocznę koło ciebie.

I w istocie Schmidt spoczywa już przy małżonce
tak tklivie kochanej.

— Komitet Towarzystwa Harmonja, ma zaszczyt
podać do wiadomości, iż w przyszły piątek dnia 8 (20)
b. m., danym będzie w ogrodzie przy lokalu Harmonji,
o godzinie 8mej wieczorem, koncert wokarno-instru-
mentalny dla Członków Towarzystwa z ich rodzinami
i gości przez nich wprowadzanych. — Bilety na koncert
powszechny, wydawane będą w tymże ogrodzie we czwar-
tek od godziny 8mej wieczorem. (1—3) — 5895

— Leopold Barczyński, właściciel zakładu zegarmi-
strzowskiego, wyjechał do Wiednia. — 5006

Redaktor Herman Benni.

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ — Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

DOBRA

leżące w Królestwie Polskiem, Gubernji Suwalskiej, Powiecie Kalwaryj-
skim, nad rzeką Szeszupą, o kilka wiorst szosą od miast powiatowych:
Kalwarji i Marjampola, blisko kolei St. Petersbursko-Królewieckiej, obej-
mujące ogólnej przestrzeni dzies. 1319 (2637 morgów, 271 przętów) miary
nowopolskiej, złożone z 6-ciu oddzielnych folwarków, oddają się bez in-
wentarzy żywych i martwych w administrację poręczającą dochód, od
dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1874 roku na lat 12, w całości albo też czę-
ściowo folwarkami, z których pierwszy zawiera przestrzeni dzies. 518
(1025 morgów 205 przętów) nowopolskiej miary, w liczbie których dzies.
107 i pół (215 morgów) łak; drugi zawiera przestrzeni dzies. 112 (424
morgów 248 przętów), w liczbie których dzies. 52 (104 morgów) łak),
trzeci zawiera przestrzeni dzies. 177 (353 morgów 73 przętów), w lic-
bie których dzies. 54 (128 morgów) łak, czwarty zawiera przestrzeni
dzies. 155 (310 morgów, 29 przętów), w liczbie których dziesiat. 5 (10
morgów) łak, piąty zawiera przestrzeni dzies. 147 (293 morgów, 219
przętów), w liczbie których dzies. 33 i pół (67 morgów) łak, szósty
folwark zawiera przestrzeni dzies. 115 (230 morgów, 97 przętów), w lic-
bie których dzies. 20 (40 morgów) łak. Włóscianie nie mają nadanych
żadnych gruntów, ani żadnych służebności. Przy Dobrach znajduje się
las, w którym otwartą jest sprzedaż drzewa. Do użytku Administra-
tora oddają się Cegielnia, torf i kamień wapienny. O cenie i innych
szczegółach dowiedzieć się można od JW-go Gubernatora w Suwałkach
lub w Warszawie od W-go Pułkownika Gwardji Kucyńskiego, w Warsza-
wie pod Nr 21 przy ulicy Ogrodowej zamieszkałego. 1—3 — 5851—

— *Wetna.* — Trwająca niepogoda i zimna, jak to
się w obecnej porze wydatnia z małą ilością dostaw-
wionej wetny, przeszkodziły zapewne producentom tak
dostawienia się na czas oznaczony jarmarku, jako też
i należytego jej omycia.

Z dostawionych nielicznie partji w dniu sobotnim,
prawdziwie widzianą tylko była wetna z pod Socha-
czewa z dom. Pawłowice, czysto omyta i dobrze urzą-
dzona; dla tego też operacja prucia wańtuchów przez
PP. Kupców, przedwcześnie się odbywała.

Przestrzedz należy tu dostawców, iżby wetnę wysy-
laną na jarmark, zabezpieczali od zamoknięcia; nie-
korzystne bowiem sprowadza następstwa dostawiona
w tym stanie wetna, której dosuszenie na placu jar-
marchnym nie może być dokładne, z czego też wynika
ubytek na deklarowane koniecznie procenta a w nie-
pewność wprowadza nabywcę.

Dokładne tylko omycie i dostawienie w wymaga-
nych warunkach, może zachęcić kupującego nawet do
cen wyższych. — E. K. z W. — 5833 —

— *Sprostowanie.* W odezwie umieszczonej we wczoraj-
szym N-rze naszego pisma, dotyczącej się sztucznej fa-
brykacji nawozów, zaszła pomyłka w nazwisku podpi-
sanego pod tą odczwą, a mianowicie: zamiast Pomo-
cki Korneli, należy czytać: Romocki Korneli.

— W dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera umiesz-
czoną jest między innymi: „Rorespondencja z Radomia.
Wiadomości z kroniki zagranicznej, — rek lamy etc.“

DOBRA ZAWIEPRZYCE,

w Okręgu i Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubartowskim,
nad rzeką splawną Wieprzem i rzeką Bystrzycą położone, o
mil 2½ od miasta Gubernialnego Lublina odległe, składa-
jące się z **Pięciu Folwarków**, rozległości gruntów
dworskich ogółem około dzies. 1,500 (100 włók) miary n. p.
posiadające, z **Browarem i Gorzelnią, z Propinacją**
dworską, dochodem z 2-ch **Młynów i Tartakiem**, wy-
borowem łakami, pastwiskami i t. p., są do wydzierżawie-
nia z wolnej ręki od S-go Jana 1874 r. O warunkach po-
wziąć można wiadomość w Warszawie u Właściciela tychże
dóbr JW. Stanisława Hr. Ostrowskiego w domu własnym
pod Nrem 1352a, 3 nowy, przy ulicy Mazowieckiej na 1-m
piętrze od frontu. — 5869 — 1 — 3



Jest do sprzedania w Hotelu Polskim,
PARA KONI

jeden koń wierzchowy szpakowaty w jablka, rasy Arabskiej
lat 5, i klacz zaprzęgowa szpakowata lat 5. Wiadomość
u Szwajcara. — 5846 — 1 — 3

MOSKIEWSKI DOM HANDLOWY

POD FIRMA:

W. PERŁÓW I SYNOWIE,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż oprócz
dwóch już istniejących Sklepów, jednego przy ulicy Nowy-
Świat pod Nrem 31 i drugiego przy ulicy Długiej Nr 11,
otwartym został z dniem 13 Czerwca r. b. trzeci Sklep
Herbaty, Cukru, Kawy i Świec Newskich, przy ulicy Ele-
ktoralnej wprost Zimnej, w domu W-go Feista Nr 10, pod
tą firmą, która spodziewa się, iż i nadal Szanowna Pu-
bliczność raczy ją łaskawie zaszczycać swojemi względami.

W. Perłowski i Synowie.

5862—1—10

DOLINA SZWAJCARSKA,

PROGRAM:

Orkiestry pod dyрекcją GUNGLA

We Środę dnia 18 Czerwca 1873 r.

1. Życie leśne, uwertura Kückena. a) Poranek i wyjazd na
łowy, b) Śpiew leśny, c) Dalszy ciąg łowów i powrót; 2. Hof-
baltanze, walc J. Straussa; 3. Preludja z opery „Afrkanka
Meyerbeera; 4. Marietta-polka, Gungla; 5. Jupiter symfonia
w 4-ch częściach, Mozarta. a) Allegro vivace. b. Andante
cantabile, c) Menuetto Allegretto, d) Allegro molto; 6. Le-
onora, uwertura Nr 3, Beethovena; 7. Daheim, walc Gungla;
8. Medytacja nad Seb. Bacha I-szą preludją (z introdukcją
dla harfy), Gounoda; 9. La Mandolinata (Souvenir de Rome),
Paladilhe.

W Sobotę, 21 Czerwca **Koncert Symfoniczny**. Wyko-
nane będą: 2 działy nieskończonej symfonji (H-moll) Schu-
berta, oraz 1 i 2 działy z Sonaty patetycznej, Beethovena.

TEATR LETNI.

Dziś: Faust. Jutro: Skarbonka.

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Z dnia 16 czerwca
płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol.
ordyn. od rs. — k. — do rs. — kop. —; psra i dobra rsr. 10
kop. 90 do rs. 11 kop. 10, wyborowa rsr. — k. — do rs. 11
kop. 25; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 k. 92½ do rs. 6
k. 52½; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 4 kop. 65 do rs. 5
kop. —; owsa rsr. 3 kop. 60 do rsr. 3 kop. 90; groch polny
rs. — kop. — do rs. — kop. —; kartofle rs 2 kop. 40 do rs.
2 kop. 55; siano od kop. — do kop. —, słoma od kop. —
do kop. — za pud.

— **Okowite** płacono — dnia 16 czerwca hurtową składni-
czą za garniec od k. 170 — 172½. Pojedynczą szynkarską
za garniec od kop. 180 — 185.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stop 5 cali 2.

Wydawca Gustaw Gebethner.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera oraz Dodatek).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 124.

Wtorek.

Warszawa, d. 5 (17) Czerwca 1873 r.

— Z Radomia. — Wschodnia część Gubernji Radomskiej i Kieleckiej nie ma kolei żelaznej. Komunikacja z ogniskiem handlu t. j. z Warszawą uskutecznia się głównym traktem Krakowskim i kilku bocznymi. Okolica jest bogata — ziemia dobra, kopalnie rudy żelaznej obfite, fabryk żelaznych kilkanaście, cukrownia w Częstocicach, słowem jest materiał do przemysłu i handlu.

Przywóz towarów do Radomia i Kielc, oraz okolicznych miasteczek i osad fabrycznych, jak Ostrowca, Opatowa, Bodzentyna i Słupi, Nutuliska, Starachowice i innych dopełnia się za pomocą Żydów furmanów. Towar dopięta dostaje się z trudnością i późno, w złotych lub fałszowanych gatunkach, i bywa sprzedawany po wysokiej cenie.

Dom kommissowo-transportowy w Radomiu zaradziłby potrzebie okolicy i przyniósłby założycielom niewątpliwe zyski. Celem jego, pośrednictwo handlowe pomiędzy Radomiem i Warszawą, tudzież Radomiem i okolicą.

Do tego musiałby przedewszystkiem urządzić własną i wyłączną dla swego interesu frakturę. Na linii pocztowej od Radomia do Warszawy byłyby dostateczne dwie stacje pośrednie przepręgowe: w Białobrzegach i Tarcynie, tudzież dwie główne ekspedycyjne: w Radomiu i w Warszawie. Koni mogłoby dostarczać miejscowe w tych czterech punktach pocztaliterje, za umówioną opłatą od puda wagi ładunku. Wozy w formie krytych kolejowych wagonów, budowane z objętością wyrównyującą siłę pociągowej 4-ch roboczych koni, rachując tysiąc funtów na jednego konia, byłyby własnością domu kommissowego. Waga wozu jednostajna, zaś waga ładunku sprawdzałaby się na każdej stacji dla kontroli przypadkowego ubytku, i dla ułatwienia miesięcznego obrachunku z dostawcami koni.

Dom kommissowy zaopatrzony znacznieszą firmą Warszawską, ułatwiałby kupno i dostawę wszelkiego rodzaju towarów (według żądania) tak krajowych jak i zagranicznych dla kupców Radomskich i okolicznych. Znaczniejsi kupcy używaliby kredytu, poręczanego przez dom kommissowy.

Fraktura domu kommissowego, kursująca w pewnych stałych perjoach, mogłaby służyć i do przewozu prywatnych rzeczy, według obstalunku.

Dom kommissowy mógłby jako rękojmię od swoich dłużników, przyjmować w zastaw miejscowe produkty, i ułatwiać ich sprzedaż na targach Warszawskich i zagranicznych.

Słowem działalność domu kommissowego ograniczałaby się tylko pewnością zysków i dostatecznością rękojmi, nieściesniając się bynajmniej przedmiotem handlu lub pośrednictwa.

Kronika zagraniczna.

× W Przemysłu w Sanie pojawiły się w tych dniach dniach w niezwykłej ilości jesiotry; schwytano kilkanaście sztuk olbrzymiej wielkości.

× Czeskie towarzystwo przemysłowe w Pradze urządza na rok 1874 wystawę żelaza, wyrobów żelaznych i machin, tudzież narzędzi rolniczych.

× Stan zdrowia cesarzowej Karoliny, wdowy po Maksymilianie, cesarzu Meksykańskim, o tyle się zmienił, że ustąpiło już oblężenie a jego miejsce zajęła zupełna apatia. Sądząc ze zdrowia fizycznego, może ona żyć jeszcze długie lata.

× Ospa grasuje ciągle we Lwowie i jest groźną nawet dla starszych osób. W tych dniach umarł na ospę po dwudniowej słabości Potocki, urzędnik rachunkowy i oficer obrony krajowej, razirawszy się od swego szwagra. Z okazji tej wznawiają tam potrzebę ponownego szczepienia.

× Obraz Jaroszyńskiego p. t. „Pokój toruński“ już jest ukończony i ma być w tych dniach wysłany z Poznania na Wystawę Powszechną do Wiednia.

× Bank budowniczy we Lwowie rozpoczął już budowę ośmiu jednopiętrowych domów. Domy te po ukończeniu będą na sprzedaż.

× Liczba nagród przyznanych za chów bydła wynosi 242, między tymi jest medali 37 za postęp i 91 medali zaślugi. Rozdanie tych nagród odbędzie się razem z innymi w sierpniu pod uroczystą prezydencją cesarza Austrii.

× Adres z podpisami 11.500 kobiet otrzymał Disraeli w uznaniu swoich zabiegów około wyjednania samostannym kobietom parlamentarnego prawa głosowania. Disraeli podziękował pisemnie autorkom adresu i wyraził nadzieję, że szkodliwa dla interesów kraju anomalja niebawem usunięta zostanie.

× Podczas Zielonych Świątek liczba zwiedzających

Wystawę Wiedeńską przenosiła 88,000 osób, między którymi było 70,000 okolicznych wieśniaków. Jestto dotychczas największa cyfra zwiedzających od chwili otwarcia wystawy.

× Wieś Krusza Podludowa w pow. Inowrocławskim, która należała do p. Erdmanna, przeszła na własność p. Grabskiego za 82,000 talarów.

× Spalony dworzec kolei czerniowieckiej we Lwowie został z gruntu odbudowany i odnowiony kosztem 60,000 guldenów. Wewnątrz w miejscu dawniejszych ścian z tektury, stanęły ściany murowane; dach kryty jest blachą.

× Trzech przedsiębioranych kupców lwowskich zamierza zbudować we Lwowie fabrykę szpagatu i zaopatruje ją w maszyny.

× Zamówienia robotników do żniwa w Galicji już teraz się rozpoczynają. Administracja dóbr Porzeckich zamówiła w Rzeszowskim 200 żeńców.

× W Krakowie nietylko kwiaty na cmentarzu są przedmiotem kradzieży, ale teraz złoczyńcy dopuszczają się ciężkiej zbrodni. Usiłowali bowiem nieznani sprawcy dobyć się do grobu, w którym świeżo złożono zwłoki s. p. Kacpra Zubowskiego, a to próbując odwalić kamień zamykający grób. Złodzieje nie mogli na nic innego liczyć w grobie, jak chyba na odzież, w której zmarły został pochowany.

× Wojciech hr. Dzieduszycki połączył się d. 1 b. m. we Lwowie związkiem małżeńskim z panną Seweryną hr. Dzieduszycką.

— Choroby sekretne u mężczyzn i kobiet leczy radykalnie lekarz od 30-tu przeszło lat praktykujący. Mieszka przy ulicy Nowy-Swiat Nr 64. — J. Bagiński. (2—3) —5516—

— Najświeższe transporta **Wód mineralnych naturalnych**, wprost ze źródeł, otrzymała

Apteka A. Adolfa Schmidta:

Adelheidsquelle, Egerskie, Emskie, Friedrichshaller, Iwonicka, Karlsbadzkie, Kissingen, Krynicka, Marienbadzkie, (nowe źródło Waldbrunn), Obersalzbrunn, Pyrmont, Spaa, Szczawnicka, Vichy; reszta spodziewana w tym tygodniu. — Osoby pijące wody mineralne naturalne przy zakładzie wód sztucznych, nie opłacają nic za ogrzewanie.

Osoby pijące wody sztuczne, opłacają tygodniowo, za zimne: kop. 50; za ogrzewane: rs. 2. — Przewodnik dla pijących wody, udziela się bezpłatnie wraz z cennikiem.

Kumys kobyli przez Tatarów wyrabiany pod nadzorem Doktora Brodowskiego, po kop. 50 butelka, apteka utrzymuje na składzie. (4—6) —5443—

MIESZKANIA W WIEDNIU

na czas trwania Wystawy Powszechnej.

Dom handlowo-komisowy T. Biełkowski & Cop. w Wiedniu, po zniesieniu się ze mną, urządził dla osób udających się na Wystawę powszechną 150 pokoi i kilkanaście apartamentów od 2 do 6 pokoi elegancko umeblowanych z wszelkimi wygodami i usługą (przeważnie polską), na najgłówniejszych ulicach.

Największa ilość mieszkań jest w bliskości Teatru Wielkiej Opery, bo zaledwie o sto kroków od tegoż.

Dla pojedynczych osób, bardzo porządne pokoje w tej miejscowości na 3 i 4 piętrze z pościelą, usługą, herbatą lub kawą rano, kosztują za dobę po 2½ guldena (rs. 1 kop. 50). Na parterze i pierwszym piętrze są pokoje po 3, 5, aż do 10 guldenów. W odleglejszych punktach od wystawy, są urządzone mieszkania po 50 centów i po 1 guldenie od osoby dziennie.

Wszystkie mieszkania mają komunikację z wystawą, koleją konną lub omnibusami, a za przejazd płaci się po 20 krajcarów.

Na żądanie może być obiad i kolacja na miejscu za cenę sumienną. Dla zasięgnięcia bliższych informacji, osoby udające się do Wiednia, raczą się zgłosić do sklepu mego, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1311 (69 nowy), o każdej porze dnia, gdzie według planu miasta i wystawy zostaną objaśnione o położeniu mieszkań i o wszelkich warunkach.

Zadatki po 10 guldenów od osoby przyjmują się za pokwitowaniem, również są do nabycia przewodniki po Wiedniu, wydania Krakowskiego i Warszawskiego z planem miasta i wystawy. — Stanisław Winiarski. (2—6) —5618—

— W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“ może znaleźć miejsce zaraz **dwóch Uczni**, którzy ukończyli przynajmniej trzy klasy z szkół rządowych, a mających chęć poświęcić się sztuce drukarskiej.

— Zakład kumysowy w Ogrodzie Saskim przyjmuje chorych i wydaje kumys cały dzień. — Butelka kumysu kop. 30, broszura o kumysie kop. 30. —5329—

Do Składu Stanisława Baumann,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 5, naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

Cementu Portland Angielskiego Robbins et Comp. z Londynu
Cegły i Gliny egipskiej, egipskiej, i kowalskich, oraz
Tektury smoławcowej i Blachy żelaznej do krycia dachów. — 3068 — (16—0)

PERFUMY

od 20 kop. flaszka, do najwytowniejszych gatunków z fabryk Francuskich: **Lubin, Violet, Guerlain, Legrand, Gellé freres, Rigaud, Pinaud, Angielskich Bayley et Comp., Atkinson, Rimmel** i wielu innych, tak w zwyczajnych jako też ozdobnych flakonach, w wielkim wyborze najmodniejszych odorów **Podszczeczki pachnące (sachets), Kadzidla różnorodne, Odświeżacz powietrza (vaporisateurs).** Ozdobne szkatułki i pudełka zawierające perfumy. W HANDLU PERFUMERJI

W. B. ŚWIECHOWSKIEGO

przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 8. (6—6) 640 —

GUSZTALOWE

Walemaszyny

oraz wały hartowane do tychże, dla Jubilerów, fabryk platerowanych wyrobów; z fabryki **Fr. Krupp** poleca reprezentant tejże **H. Somya**. Ulica Marszałkowska Nr 41. 4 6 4195

NOUVEAUTÉS ET MODES PARISIENNES

Lingerie etc., etc.

MAISON J. GILBERT.

Ouverture des magasins et ateliers le 15 Juillet

prochain.

Place Verte Nr 1402B.

au Rez-de chaussée

(En face de l'Hotel Maringe).

Spécialité de trousseaux, Layettes etc.

2-3

— 5697 —

MAGAZYN

JÓZEFA MATUSZEWSKIEGO

przy ulicy Miodowej w pałacu Dyżmańskich

Po powrotnym powrocie właściciela z Paryża, otrzymał wielki wybór w fasonach najnowszych: **rotund cachemir double, bogato keronkami i pasamanteryą przybranych, jak niemniej Kostjumów z różnych najmodniejszych materiałów, Ve tements Żakietek do figury i Okryć od deszczu.** 5828 - 1 - 6



WIELKI SKŁAD

Fortepianów i Melodykonów

HERMANA i GROSMANNA

Miodowa, Nr 10.

posiada wielki wybór **Fortepianów, Pianin i Melodykonów** z najpierwszych fabryk. Wybór **dobrych używanych instrumentów**, po **przystępnych cenach.** 2-0 — 5711 —

Instytut wód mineralnych sztucznych i naturalnych ze źródeł czerpanych. w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej, naprzeciw Zielonego Placu.

Wyrabia wszystkie wody mineralne lekarskie sztuczne, według najnowszych analiz chemicznych, podanych przez autorów, mających ustaloną powagę w dziedzinie nauk balneologicznych, z należytą ostrożnością i ścisłością opisaną przezemnie w rozprawach naukowych zamieszczonych w Gazecie Lekarskiej w roku 1867 Nr 7 tomie III i w r. 1872 Nr 12 tomie XII. Wieleletnie prowadzenie fabrykacji wód, oraz nowe aparaty takie: jak aparat destylacyjny, maszyna parowa i maszyny kontynentalne, oraz pompy gazowe, pozwalają mi wyrabiać wody szybko i dokładnie.

Abonament dla pijących w Instytucie tygodniowo lub miesięcznie wody gorące lub zimne, oraz serwatke, rozpoczął się od dnia 10 Maja od godziny 6 rano każdego dnia i kończy się z dniem 10 Października; bliskość sąsiedztwa Saskiego ogrodu i Skweru na Zielonym Placu, ułatwia pijącym spacer, niezbędny przy kuracji wód.

Abonament tygodniowy na dni siedem wynosi:

Za gorące wody rs. 2.—Za zimne wody rs. 1 kop. 50.—Za serwatke rs. 1.

Za sól Karlsbadzką i mleko dodawane do wód z przepisu lekarzy, bez względu na ilość nie dolicza się nic pijącym w Instytucie. Żądającym wód naturalnych ze źródeł czerpanych, w które Instytut zaopatrzony jest, sprowadziwszy z tegorocznego czerpania nie tylko wody krajowe lecz i galicyjskie, niemieckie i francuskie, takowe ekspedują się na szklanki przy ogrzewaniu do temperatury właściwej źródłom każdego gatunku wód.

Instytut otrzymuje oprócz tego wszystkie wody w butelkach i syfonach, których składy znajdują się w wielu Aptekach Warszawskich i prowincjonalnych — przyjmuje listownie obstalunki i te wysła na kolej i do domów bez doliczania kosztów odwózki, — biorącym w większych ilościach odstępuje odpowiedni rabat.

Leonard Ziemiński,

Magister Farmacji i Właściciel Instytutu Wód Mineralnych.

1—6 — 5864 —

CZYSTA KOZIA SERWATKA.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż zamierzam utworzyć sposobem próby w ciągu letniego sezonu, w domu pod Nr 11 przy ulicy Niecałej, Zakład do wyrabiania koziej serwatki na sposób szwajcarski, za pomocą ziół zebranych na górach Appenzell. Od dnia 12 b. m. Zakład zostaje otwartym dla użytku publicznego, codziennie od godziny 6 do 10 z rana. Szklanka serwatki będzie kosztowała kop. 10 (20 groszy), butelka kop. 30 (2 złote). Abonament 25 biletów na taką ilość szklanek rs. 2. Zakład mój zostaje pod dozorem lekarskim Dra Medycyny Fonberga. Sześciolatnie doświadczenie i praktyka w różnych miastach niemieckich, gdzie już posiadam podobne zakłady, pozwala mi spodziewać się, iż PP. Lekarze i Szanowna publiczność, zechcą się przekonać o dobroci i skuteczności mojej serwatki.

Z uszanowaniem **J. B. Fässler**, z Appenzell w Szwajcarii.

3 3—

— 5638 —

NAJLEPSZĄ ZNIWIARKE „NEW CHAMPION“

której koło biegowe ma 36 cali średnicy, 8 cali szerokości obręczy, poleca podpisany. Jest to zniwiarka najmniej siły wymagająca, trwała, tnie i odkłada wybornie, nawet na górzystych i lekkich gruntach, pomimo brzdów i kamieni. Na ostatnim jarmarku maszyn we Wrocławiu, sprzedano przeszło 160 egzemplarzy. Na wielkim międzynarodowym konkursie odbytym w Hostowie pod Pragę Czeską dnia 31-go Lipca 1872 roku, pod względem: zalet cięcia, zalet odkładania, ilości pracy w godzinie, była na równi z innemi uważanemi za najlepsze; a pod względem łatwości przewozu, dobroci konstrukcji, znacznie przewyższyła wszystkie inne. Po tym konkursie została jeszcze w niektórych częściach przekonstruowaną; tak, że obecnie bez żadnego zaprzeczenia jest najdoskonalszą ze znanych zniwiarek i dla tego na ważnych tegorocznych wystawach wynagrodzoną została.

dwoma złotemi, jednym srebrnym i jednym brązowym medalami.

Na rok bieżący już tylko małą ilość sprowadzić mogliśmy.

Zygmunt Ostrowski,

Administrator Warszawskiej Fabryki Maszyn, Narzędzi Rolniczych i Oplewów.

Składy i Biuro przy ulicy Senatorskiej, Nr 473d. 5—8 — 5604 —

Do niżej wymienionego Kantoru

nadszedł świeży transport

WYKSATYNY

czyli

TKANINY nieprzemakalnej i nieplamistej

w następujących gatunkach, a mianowicie:

1. **Obrusy, Serwety** w różnych wymiarach i najgustowniejszych deseniach między którymi są także Serwety z szachownicami bardzo praktyczne i ozdobnej powierzchności.
2. **Obicia na meble i wewnątrz powozów**, niedostępne dla moli i kurzu, najrozmaitszej barwy, tak gładkie jak i w desenie, naśladujące do złudzenia rysy, cesa taktowych od 90 kop. do rs. 1 kop. 45 za 1 łokieć, szerokości od 1 $\frac{1}{4}$ do 2 łokci.
3. **Halki, fartuchy duże kuchenne, oraz damskie i dziecięce, Bluzki, Śliniaczki i Torebki dziecięce**, według najmodniejszych krojów, w różnych wymiarach i deseniach, po cenach nader przystępnych. Jest także wykساتyna w różne desenie, oraz czarna Moore antique na halki lub fartuchy, po cenie za 1 łokieć szeroki 2 łokiecie kop. 90 do rs. 1.
4. **Wyksatyna na burki, palta damskie i męskie, oraz na czapki**, w kolorach, czarnym, brązowym i innych; cena za 1 łokieć szeroki przeszło 1 do 2 łokci stożownie do gatunku od 90 kop. do rs. 1.
5. **Wyksatyna na prześcieradła, na podkłady dla chorych lub dzieci**, na obicie ścian w celu niedopuszczenia wilgoci i t. p. Cena za 1 łokieć szerokości przeszło 1 $\frac{1}{4}$ łok. po kop. 50 i wyżej.
6. **Wyksatyna gruba na pokrycie powozów, namiotów, wozów frachtowych i na wyroby rymarskie, na pokrycia kozłów, lub na fartuchy kuczerskie, na walizy, sakwojaki, na różne fateraly i t. d., zastępująca zupełnie co do mocy skórę, cena za 1 łokieć od 45 kop. do rs. 1.**
7. Są także gotowe brezenty, czyli opony lub płachty różnych wymiarów, na pokrycie wełny, cukru lub innych towarów dla ochrony od deszczu.

W tymże Kantorze znajdują się

CHODNIKI AMERYKAŃSKIE

czyli wąskie dywany z nowego włókna „Diuga“ uznane przez St. Petersburgskie Towarzystwo Ekonomiczne jako najdogodniejsze co do mocy i praktyczności w domowym zastosowaniu, odznaczające się przytem gęstą powierzchnią i bardzo umiarkowanymi cenami, to jest od 30 kop. za 1 łokieć.

Interesanci raczą się zgłosić do Kantoru Agentury Wyrobów Przemysłowych pod firmą **SAMUELA LEWENBERGA**, przy ulicy Zabiej Nr 1, w podwórzu na dole, który posiada wyłączną agenturę powyższych patentowanych wyrobów na całe Królestwo Polskie i sprzedaje takowe po cenach fabrycznych.

Handlującym odstępuje się stosunkowy rabat.

Obstalunki na prowincję przyjmują się nie mniej od rs. 20. Wszelkie listowne zapytania przesyłane do Kantoru, powinny być stosownie markami na odpowiedź zaopatrzone Kantor otwarty codziennie od godziny 9 rano do 5 wieczorem. (6-6-5438-)

MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH

pod firmą

Ferdynand Car,

egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu JW. Hra. Krasieńskiego, a następnie na Nowo-Senatorskiej ulicy, po wyprzedaży wszelkich ubiorów został zamknięty na parę miesięcy, a to z powodu mego wyjazdu za granicę dla zakupu świeżego i modnego towaru, jakoteż i po najmodniejsze fałszy okryć i sukien damskich. Obecnie zaopatrzony swój skład w tego rodzaju materiały, któremi po najprzystępniejszej cenie służyć Szanownym Damom będę i za dobroć materiału i wykończenie gwarantuję, otwieram na nowo Magazyn przy ulicy Miodowej wprost Sądu Appelacyjnego Nr 15 nowy z którym mam zaszczyt polecić się Szanownym damom.

19—24

4016

Z uszanowaniem **Ferdynand Car.**

OBICIA PAPIEROWE

odznaczające się gustem, od najskromniejszych do najwykwintniejszych Dekoracji Pokojowych

CERATY wszelkiego rodzaju,

ROLETY do okien.

MAJTANIEJ

W SKŁADZIE

SEWERYNA MAZUR I S^{polki}

Plac Teatralny, Pałac dawniej Blauka.

2 0

— 5775 —

Meżatka Niemka,

mówiąca po francuzku i po rusku, życzy sobie przyjąć na stół i mieszkanie Panienci, uczące się w jednym z tutejszych naukowych zakładów. Troskliwa opieka zapewni się. Wiadomość: Nowe-Miasto, Nr 12/356, mieszkania Nr 4, w Warszawie. — 5319—7—10

FRANCUZKA,

posiadająca niemiecki język i muzykę. Polki gruntownie wykształcone i utalentowane. Nauczyciele, posiadający języki starożytne i nowożytne. Bony Francuzki i Niemki. Osoby do towarzystwa. Pośredniczka A. Witkowska, ulica Niecała Nr 10 na dole.

— 5779 3—6

Rs. 2,000,

potrzebne są, na umiarkowany procent na lat dwa lub trzy, na pierwszy numer hipoteki do Ziemskich. Reflektanci raczą złożyć adres w Redakcji K. W. pod lit. A.

— 5797 2—3



OGIER SKAROGNIADY,

zdatny do rozplodu i zaprzęgu, pięknych kształtów i silnej budowy, oraz Powóz używany, są do sprzedania. Wiadomość w Hotelu Litewskim u Szwajcara.

— 5835 1—3

Jest do sprzedania

POWÓZ

w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 26, stróż wskaże.

5849 1—3



Z powodu zwinięcia gospodarstwa w Dobrach Miętne. gubernji Siedleckiej powiecie Garwolińskim 8 mil od Warszawy, i wiorsta od traktu lubelskiego, a 3 wiorsty od miasta Garwolina położonych, w dniu 12 (24 Czerwca) r. b. i następnych, odbędzie się licytacja, na kilkadziesiąt Krów rasy poprawnej, (udój dzienny mleka z 60 krów obecnie od 122 do 124 garny mleka i więcej), tudzież woły jalowizna, konie i trzode chlewna, oraz różne sprzęty gospodarskie, tamże jest do nabycia młockarnia czterokonna fabryki Ewansa, 3 lata w użyciu będąca z wialnią, sieczkarnią i kompletnym menażem.

1—3 — 5880 —

(Patrz dodatek).

PANNY

uzdatnione, oraz do nauki, potrzebne są do magazynu J. Matuszewskiego, przy ulicy Miodowej, Nr 2 nowy, w pałacu Dyzmańskich.

— 5669 3—3

Potrzeba kilkanaście

PANIEN

do sukien i okryć i kilka panien do maszyny, do magazynu Ferdynanda Cara, przy ulicy Miodowej, Nr 15 nowy.

— 5635—3—4



Para młodych

KONI

powozowych, maści szpakowatej, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nr 23, u stangreta Andrzeja.

— 5841—1—3



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania para siwych

KONI

rosłych, powozowych, tudzież KON wierzchowy maści kasztanowatej, obejrzyć je można w stani frontowej, połowych Zandarmów w koszarach Mirowskich.

— 5876—1—3

Dla braku miejsca jest do sprzedania

K. R. O. W. A

dobra, po cielcu, Tokarnia do metalu i drzewa, z odpowiednimi doborowymi narzędziami i Siodło angielskie, lekkie. Nowy-Swiat Nr 18 nowy, lewa oficyna, druga sień na dole. Zastać można od 5 do 6 po południu.

— 5885—1—3



i innemi towarami przy ulicy Miodowej Nr 12 nowy. Tamże jest do najęcia od 1-go Lipca Pokój przy familji, dla osoby wiekowej na 1 piętrze od frontu. Wiadomość w temże sklepie. — 5648 2-2

Sądcey tymczasowi massy upadłości Cezarego Prószyńskiego.

W zastosowaniu się do artykułu 502 K. H., wzywają wierzycieli massy upadłości Cezarego Prószyńskiego, ażeby się w ciągu dni 40 stawili, bądź osobiście, bądź przez swych pełnomocników przed Syndykami upadłości i oświadczyli z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami, oraz aby tymże Syndykom oddali swoje tytuły lub je złożyli w Kancelarii Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr 549 urzędującego, na ręce W-go Andrychewicza, podpisarza tegoż Trybunału. Warszawa dnia 1 (13) Czerwca 1873 r. — **Juljan Hryniewicz**, Patron. **Henryk Jaspisstein**. 1 1 — 5857.

DRUKARNIA Józefa Tomaszewskiego I SKŁAD GŁÓWNY WSZELKICH DRUKÓW

przy ulicy Bielańskiej Nr 600.
Od wielu lat spełniając zapotrzebowania pp. Obywateli ziemskich, mam zaszczyt zawiadomić, że przygotowałem i obecnie praktyczne **Regestra gospodarskie** zbożowe i kasowe, przez różnych autorów sposobem najprostszym ułożone i natychmiast każdemu do stosownego użytku służące mogące, w rozmaitych galejach gospodarstwa jako to: **Regestra Leśne i Gorzelane, Raporta** tygodniowe, miesięczne i roczne; **Kwitarusze** rozmaite, Książeczki służbowe i karzemne, oraz wszelkie druki potrzebne do prowadzenia ksiąg gospodarczych, leśnych i kasowych, kategorycznie ułożone. Zajmują się sprzedażą tych rejestrow: Mozdzeński w Kielcach, Streibel w Lublinie, Fürst w Łęczycy, oraz w powyższej drukarni. — 5856-1-1

B. PODLEŚNY

Lasów Rządowych, lat kilka jako prywatny Leśniczy, obeznany z uprząmi lasów i Administracją tychże, posiada świadectwa i kwalifikacje. Wiadomość w Rekomendacji Guwernerów, ulica Królewska Nr 1, mieszkanie 7. Tamże Osoba w średnim wieku z odpowiednią kaucją, za Sklepową pieczywa. — 5867-1-1

ZARZĄD BIURA POSŁAŃCÓW Tłomackie, Nr 9

Zawiadamia, że hurtownia i detaliczna sprzedaż węgla kamiennego, tak zagranicznego, jak krajowego, otwarta została z dniem 15 b. m. w Biurze Posłańców. Zamówienia na takowy przyjmują się w samym Biurze, jak również u wszystkich posłańców, którzy będą opatrzeni odpowiednimi kwitami sznurówkami z cennikami węgla, zastrzegając, że tylko te pokwitowania z odbioru pieniędzy przez posłańców są ważne, które będą opatrzone pieczęcią Biura. Obstaunki zamawiającemu na drugi dzień odstawione będą. — 5845-1-3

Do sprzedania zaraz Majątek Ziemski

położony wiorst trzy od stacji Kotuń, kolei Terespolskiej w gub. i pow. Siedleckim ogólnej rozległości diesiatin 420 (włók 28) gruntu dobre żytne, zabudowania kompletne, tak dwukośnych dies. 45 (włók 3) las na budowę i swę potrzeby wystarczający. Szczegółowa wiadomość w kancelarii W-go Stanisława Jasińskiego Rejenta, na ulicy Leszno Nr 70 nowy, mieszkania Nr 19, lub na ulicy Żelaznej Nr 25 nowy. — 5807-1-3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

FORTEPIAN
palisandrowy, koncertowy Wiedeński, mało używany z ładnym głosem, 6 krzesel wypłatanych, politurowanych na orzech sztucze deserowe zupełnie nowe, lustro także, i kilka innych przedmiotów do domowego użytku. Plac Krasiński w domu Wolina Nr 2 nowy, na 3im piętrze. — 5866-1-3

Jest do sprzedania
Kozeta, 2 Napoleonki i Stolik, za przystępną cenę. Ulica Bracka Nr 17 nowy, wprost Chmielnej. Wiadomość u tapicera. **A. HINCZ.** — 5889-1-3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
FORTEPIAN
z fabryki Erarda, mało używany, Zegar stołowy, brązowy, na postumencie marmurowym, Zegar podręczny, Lampy stołowe, brązowe i wieszane, dwa wazy porcelanowe, Szeslag mahoniowy i parę obrazów. Widzieć można od 10 rano do 6 wieczór, ulica Wiewska Nr 5, mieszkania Nr 1. — 5853-1-3

Do sprzedania
GARNITUR MEBLI
orzechowych, świeżego fasonu, **ryps**em kryty, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzesel, stołu przed kanapą, oraz lustro, szeslag i różne domowe meble. Ulica Sienna Nr 2 nowy od Marszałkowskiej, w podwórzu, w prawej oficynie na dole. (2-3) — 5631-

Uczeń VII klasy,

drugoroczny, dobrze usposobiony w językach klasycznych, posiadający gruntownie język niemiecki i mówiący po francuzku, życzy **przyjać korepetycję na wieś**. Wiadomość: ulica Nowy-Swiat Nr 23, w Księgarni. — 5762-3-3

Młody Człowiek

znający dokładnie język rosyjski i niemiecki, obeznany z interesem towarów manufakturnych, mogący się bacz na podróże handlowe do Rosji z próbkami, bądź do biurowych czynności kwalifikować, może bardzo stosownie posadę w Kantorze Komissowo-Ekspedycyjnym w Lipsku znaleźć. Zaopatrzeni w dostateczne Listy rekomendacyjne Aspiranci, raczą listownie swoje oznajmienia z podaniem pensji Panom Spiegel i Klugman przy ulicy Nalewki Nr 2257 adresować. — 5738-3-3

Powołując się na rozporządzenie Rządowe, zamieszczone w Dziennikach Warszawskich, oddział mechaniczny przy zakładzie uskutecznia regulacji i opatrywania cechą Rządową **wag leżących, francuzkich, belkowskich i decymalnych**, w jak najkrótszym czasie, po cenach stałych i umiarkowanych. **Jakób Pik**, Optyk Miasta Warszawy. Ulica Miodowa Nr 497a. — 5235-3-3

Z upoważnienia Władzy Rządowej, podaje do wiadomości, że posiadam Kantor Strzeżny Służących przy ulicy Senatorskiej w domu Kaftala Nr 20 nowy, i tam mam Służących rozmaitego rodzaju do usług WW. Państwa.

Jan Orzechowski.

— 5253-3-3

Dla Zakładów Restaura- cyjnych i Cukierni

wyrabia

INSTYTUT WÓD MINERALNYCH

w ogrodzie Saskim
ulica Graniczna, Numer 14.

WODĘ SODOWĄ i SALCERSKĄ w pół Syfonach.

3-8 5258

Jest do sprzedania

12,000 łokci kwadr. PLACU, w miejscu nader przyjemnem, między ogrodami, tuż za rogatką Belwederską położonego, a numerem 3064A oznaczonego. Plac ten jest dziedzicznym; ma hipotekę oddzielną i uregulowaną; cena po 30 kopiejek srebrem za łokieć kwadratowy; warunki dogodne. Wylacza się wszelkie pośrednictwo osób trzecich. Wiadomość w sąsiedniej posesji, oznaczonej liczbą 3065, w podwórzu pod gankiem oszklonym. — 5578-2-3

SYROP DE JARDIN

z Pomarańcz Maltańskich
czerwonych.

przygotowany przez p. DE JARDIN, 27 ulica Richer w Paryżu jest napojem bardzo przyjemnym, orzeźwiającym i poszukiwanym podczas upałów letnich, na balach, wieczorach i w teatrach. Skład w Warszawie w Handlach Win i Delikatesów PP. Antoiniego Stepkowskiego przy Pacu Teatralnym i Sowińskiego i Szulca przy ul. Długiej. — 3833 (7-26)

DLA MŁYŃÓW

Szwajcarską Gazę jedwabną na pytle (Reiff-Huber), poleca po cenach znizonych;

H. SOMYA,

ulica Marszałkowska Nr 41. — 4197-

Narożny LOKAL na SKLEP duży,

o 7-miu oknach frontowych, przy ulicy przynypalnej, na towary: **biawatne, galanterijne, żelazne** na magazyny **Ubiorów lub Kapeluszy**. Wiadomość w Handlu **Braci Wróbla**, obok Kościoła S-go Krzyża 4-4 — 5321-



Przy ulicy Zielnej Nr 22, róg S-to Krzyżkiej jest znaczny wybór do sprzedania lub wynajęcia nowych

PIANIN

zagranicznych i krajowych, w niczem nieustępujących fortepianom, t. j. w tonie, grze i trwałości, w cenie umiarkowanej. — 5836-2-3



Pod Nrem 1655 na Placu S-go Aleksandra róg Wspólnej, są do sprzedania **FAETONIK** koszyczkowy nowy, oraz kilka **Powozów**, używanych w najlepszym stanie, mniejszych i większych, **Bryczka** na resorach mała i **Węgierka**. Wiadomość w fabryce Powozów P. Laskowskiego. — 5887-1-3



Są do sprzedania **Koczy** landarowy mało używany i **dwa małe powozy**, oraz **Faeton** nowy, mocno zbudowany i **Chomont** angielski na pojedynkę. Wiadomość przy ulicy Długiej w Hotelu Drezdeńskim, Szwajcar wskaże. — 5777-3-3

Są do wynajęcia od 1-go Lipca następujące **LOKALE** z meblami: 1. Lokal parterowy składający się z dwóch pokoi dużych a 4-ch małych, kuchni i piwnicy. 2. Lokale na 1-em piętrze, jeden lokal składający się z 4-rech pokoi, przedpokoju i kuchni, a drugi lokal z 4-rech pokoi, kuchni i piwnicy, kwatralnie lub rocznie. Tamże są **rośliny** oranżeryjne do sprzedania każdego czasu. Ulica Mazowiecka Nr 1346b, nowy 6. — 5860-1-3

TRZY POKOJE Z PRZEDPOKOJEM

umeblowane,

są do wynajęcia od 20 Czerwca r. b. przy ulicy Niecałej Nr 3. Wiadomość na miejscu. — 5837-1-3

Pokoje

duży, suchy, jest do wynajęcia od 1-go lipca dla kawalera, ulica Marszałkowska róg Chmielnej Nr 46, mieszkania 14, z meblami i usługą; tamże jest do zbycia duża SZUBA z pięknych lisów Sybirskich, takową obejrzeć i o warunkach dowiedzieć się można z rana od 10-1, i po połud. od 5-7. — 5884-1-3

Do wynajęcia **Letnie Mieszkanie**

w wsi Tarchominie, odległej o 9 wiorst od Warszawy, składające się z 3-ch pokoi, kuchni i ogródka. Mieszkanie to położone w blizkiej odległości od kościoła parafialnego i Wisły, z pięknym ościennym spacerem po nad Wisłą, i użytkiem miejscowej Łazienki. Blizsza wiadomość w Zarządzie dóbr w miejscu. — 5875-1-3

Od S-go Jana, jest do wynajęcia na kwartał jeden

MIESZKANIE

złożone z jednego lub dwóch pokoi, w blizkości Saskiego ogrodu z meblami lub bez takowych, na 1-szem piętrze od frontu przy ulicy róg Krolewskiej i Krakowskiej-Przedmieścia Nr 9 nowy domu, mieszkania Nr 2. — 5886-1-3

Do najęcia od 1-go Lipca

P O K O J

obszerne z kuchnią, na 1 piętrze w oficynie, za rs. 20 kwatralnie. Ulica Żorawia Nr 4. — 5842-1-1

Z powodu nagłego wyjazdu do wód, **jest do wynajęcia**
MIESZKANIE

na ulicy S-to Krzyżkiej róg Marszałkowskiej, wprost Szkolnej, Nr nowy 32, na 1-em piętrze, duży Salon z balkonem, 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, piwnica i góra. Ktoby chciał nająć na pół roku, to z meblami rs. 200, a na rok bez mebli rs. 370. Można się dowiedzieć na Nowym-Swiecie Nr 44 nowy, na drugim piętrze, dom Braumana albo na Nowym-Swiecie Nr 42 w oficynie na dole, u fabrykanta fortepianów p. S. — 5827-2-3

MIESZKANIE

zaraz do najęcia na Pradze, na rogu ulicy Brukowej i Kościelnej, w domu W-go Kolitowskiego, składające się z 3 pokoi i ogrodu. Wiadomość w Kantorze komissowo-ekspedycyjnym W. Kremy et Comp. Leszno Nr 1. — 5765-3-3

DWA POKOJE

umeblowane, na dole, z osobnem wejściem, z których jeden od frontu, są do wynajęcia w każdej chwili na miesiąc 3, przy rogu ulic Chmielnej i Nowego-Swiatu pod Nrem 1260 (27), za rs. 15 miesięcznie. Wiadomość u stróża Franciszka. — 5881-1-3

POKOJ

na parterze z usługą, jest do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość na ulicy Złotej, Nr 7, mieszkania 1, w godzinach od 9 do 4-tej. — 5891-1-3

Jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. miesięcznie lub dłużej

LOKAL

z meblami na drugim piętrze, złożony z pięciu pokoi, kuchni i wszelkich wygod. Wiadomość powziąć można w Kantorze Hotelu Polskiego. — 5854-1-3

TRZY POKOJE

Z przedpokojem i kuchnią, umeblowane, są do wynajęcia od 1-go Lipca przy Alei Jerozolimskiej Nr 30. — 5848-1-3

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od 1 lub 15 Lipca roku bież.

Mieszkanie frontowe

z balkonem, umeblowane, na 1 piętrze, na 2, lub 3 miesiace. Wiadomość przy ulicy Widok Nr 1, a mieszkania Nr 9, na 1-m piętrze. Tamże wiadomość o Mieszkanu kawalerskiem do 1 wynajęcia od 1 Lipca r. b. — 5659-3-3

Jest do odstąpienia każdego czasu

Sklep z Wiktuałami.

Wiadomość przy rogu ulic Marszałkowskiej i Siennej Nr 53, w tymże Sklepie. — 5730-3-3

Zginęły KOŁCZYKI,

z domu pod Nrem 85/6 na Kanonji, mieszkania Nr 8. Kołczyki te były duże granatowe, trzema rzędami obsadzone, w środku miały po dużym granacie i u dołu także serduszek, z odwrotnej strony na złocie były wydrapane szpilka lit. E. K. Uprasza się pp. Jubilerów o zwrócenie uwagi na powyższe kołczyki, a w razie spostrzeżenia o danie znać pod powyższy numer. — 5850-1-1

ZGUBIONO BILET LOMBARDOWY

za Nrem 50,817, uprasza się o zwrot takowego do właścicieli domu Nr 1307, ulica Nowy-Swiat. Ostrzeżenie gdzie należy zrobione, zatem znalazca żadnej korzyści nie odniesie. — 5847-1-3

Nagroda Rs. 100.

W Sobotę w nocy, o godzinie 2-iej, jadąc ulicą Leszno, Żelazną, Elektorálną, Zabłą i Graniczną na Grzybów, zgubiony został **KOŁCZYK**, składający się z dwóch brylantowych kamieni, z czarną emalją. Łaskawy znalazca raczy takowy zwrócić właścicielowi domu Nr 1079 na Grzybów, za co otrzyma powyższą nagrodę. — 5890-1-1

Nagrody rs. 10.

Idąc od ulicy S-to Jerskiej, Senatorską, Rymską i Leszno, zgubiono portmonetę, a w niej rs. 30 i 1/4 część losu Nr 18,067, z którego nikt korzystać nie może. Uprasza się o zwrócenie do Czarneckiego pod Nrem 36 na Lesznie, za powyższą w razie żądania nagrodą. — 5872-1-1

W dniu 3 (15) czerwca przechodząc ulicami: Żelazną bramą, Saskim ogrodem, Krakowskim-Przedmieściem i Nowym-Swiatem, zgubiona została **BROSZKA** złota, w której był bukiet emaljowany białą i szafirową. Łaskawy znalazca raczy odesłać takową pod Nr 948 (4), ulica Ptasia dom W-go Blasa, Nr mieszkania 43, za stosownym wynagrodzeniem. — 5871-1-1

Dnia 12 Czerwca, zginął

WYŻEŁ

Ponter, mający pół roku, biały, z czarnymi łatami. Łaskawy znalazca, raczy odprowadzić pod Nr 67 nowy na Nowy-Swiat, do Klubu Ruskiego, za nagrodą. — 5704-3-3

Дозволено Цензурою.